Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej znów otwarte strona 24

GMINA KRZYWDA Złoci i Diamentowi Jubilaci strona 23

strona R6

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl 11 - 17 października 2022 r. ■ nr 41 (926) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓWSKA

Potrzeba 1,5 mln zł na leczenie Wojtusia z Gołaszyna. Rak wrócił - rodzice wciąż walczą o życie syna!

SEROKOMLA

Parafianie chcą zmiany proboszcza. Mają dość jego „rządów”

Ludzi rażą wysokie opłaty za śluby i pogrzeby, brak miejsca na plebanii dla wikarego, a ostatnio sposób wypowiedzenia najmu lokalu Adamczykom, którzy od ponad 30 lat prowadzili sklep w budynku przykościelnym.

STRONA 11

Lista punktów z jodkiem potasu

STRONA 8

ŁUKÓW

Rozbudowa Komendy Straży Pożarnej

STRONA 4

ŁUKÓW

Mężczyzna utonął w zbiorniku na cegielni

STRONA 3

R E K L A M A

SKUP, KOSZENIE I SUSZENIE KUKURYDZY MOKREJ
terminowa płatność
Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie
Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy
FHU Łukasz Jóźwik
Wola Burzecka 120, tel. 602 888 262

Już otwarte zapraszamy
STARA KUŹNIA 2021
Stara Kuźnia
-Restauracja & hotel
-sala bankietowa
-konferencje
Łuków, ul.Zimna Woda 67 tel. 603 655 772

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

visionoptyk
-50%
TNIEMY CENY NA PÓŁ, NA OPRAWY KOREKCYJNE
OKULARY PROGRESYWNE
-300 zł
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2318
ISSN 2083-2818
9 772083 281201 41
LUK

eprasa.pl 3027c0e32c

wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

WASZE KOMENTARZE

24wspolnota.pl Lukow24.pl

Internauci komentują artykuł pt. **„Czeka nas 2 tygodnie utrudnień w ruchu w związku z budową ronda Przemysłowa/ Międzyrzecka”**, w którym informowaliśmy, że do środy 19 października zostanie wprowadzona czasowa zmiana organizacji ruchu w związku z przebudową skrzyżowania ul. Międzyrzeckiej z ul. Przemysłową w Łukowie. Będzie tam budowane rondo.

Maja: moim zdaniem na obwodnicy, ze dwa powinny jeszcze być;

Arnold: Łuków - miasto rond, na każdym skrzyżowaniu rondo xD.

Andrzej: nie było ronda - było źle, robią rondo - też widzę, że źle - więc jak wam dogodzić?
Mateusz: Łuków - zagłębie cateringów, kebabów i rond :)

Marzenia: Jak dla mnie to dobre rozwiązanie, z rondem na pewno będzie łatwiejszy wyjazd z Przemysłowej na Międzyrzecką...

Maciek: Pod warunkiem, że ludzie będą umieć na nie wjeżdżać... a nie stać i czekać, aż cale rondo wkoło będzie wolne...

Marzenia: Dokładnie tak, jak Pan pisze, ludzie jeżdżą na rondzie przy kościele Brata Alberta.. a do tego jeszcze potrafią trąbić na kogoś, jak jedzie zgodnie z przepisami.. ale miejmy nadzieję, że na nowym rondzie będą umieli...

Maciek: To teraz, jadąc od Międzyrzeckiej w stronę Radzyńskiej, trzeba będzie pokonać 9 rond! :) Gratulacje!

Michał: Super obwodnica...

Lucyna: Maciek, policz dokładnie, chyba 11 - na Przemysłowej z Brzóski też rondo budują!

Sylwia: Nie wiem, co lepsze, rondo w tym miejscu, czy wieczny problem z wyjazdem z Przemysłowej na Międzyrzecką.

Piotr: Cały Łuków rozkopany... Więcej betonu. A na pewno jak przyjdą ulewy, nie będzie zalanych ulic.

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel historii, Stara Róża	0,08	750,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel EDB, Krynka	0,4	3 072,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Lipniak/ SP	0,4	1 728,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Gręzówka/ ZS	0,5	2 112,00 zł	umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Huta Dąbrowa/ Piekiełko	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Monter fasad, Ogniwo/ Bud -Tom	1	6 626,95 zł	umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Łuków	1	3 800,00 zł	umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Trzebieszów Drugi/ WILDREZ	1	5 500,00 zł	umowa o pracę
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/ Agrogust	1	3 510,00 zł	umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Łuków/ Agrogust	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Psycholog, Łuków/ Przedszkole nr 4	0,5	2 600,00 zł	umowa o pracę
Operator węzła betoniarskiego, Świdry/ POLBRUK	1	4 000,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Stare Kobiałki		2 200,00 zł	umowa o pracę
Kucharz, Łuków/ Dubaj	1	3 010,00 zł	umowa o pracę

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

agitproject

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy osób na stanowiska:

Inżynier serwisu

Wymagania:
- podstawowa znajomość instalacji elektrycznych nn,
- prawo jazdy kat. B,
- dyspozycyjność,

Mile widziane:
- uprawnienia SEP,
- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku,
- podstawowa znajomość j. angielskiego

Oferujemy:
- zatrudnienie na umowę o pracę (pełen etat),
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- elastyczne godziny pracy,
- pracę w stabilnej rozwijającej się firmie.

Więcej informacji na stronie: www.agitproject.pl
CV proszę przesyłać na adres: **rekrutacja@agitproject.pl**

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Wyrazy szczerego współczucia

Panu
Antoniemu Szaniawskiemu
Radnemu Gminy Łuków

z powodu śmierci

BRATA

Wójtowie, Radni, Sołtysi i Pracownicy Urzędu Gminy Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88
POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE:
991
KANALIZACYJNE:
798 23 71
WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39
MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00
STAROSTWO:
798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47
GMINA ADAMÓW:
755 31 67
GMINA KRZYWDA:
755 10 06
GMINA SEROKOMLA:
755 45 02
GMINA STANIN:
798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.:
754 25 24
PUP:
798 50 37
URZĄD SKARBOWY:
798 29 21
ZUS:
798 31 09
KRUS:
798 00 10 do 11
ŁOK:
798 32 72
ARIMR:
798 24 79
SĄD REJONOWY:
798 23 51
PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV
25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868
TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

ŁUK

eprasa.pl 3027c0e32c

Kondracka ze srebrem. Dudziński z brązem! Dobre występy Oponowiczów

Bardzo dobry występ podczas Mistrzostw Świata kadetów i juniorów w Lido di Jesolo zaliczyli przedstawiciele KSW Łuków.

Dominika Kondracka wywalczyła we Włoszech srebro, zaś Oskar Dudziński brąz

Wychowankowie Zenona Pawlikowskiego wywalczyli dwa medale podczas zmagań najlepszych w świecie kickboxingu. Srebro stało się udziałem Dominiki Kondrackiej. To 16-letnia łukowianka, która uczęszcza do drugiej klasy IV LO w Łukowie. Jest wielokrotną medalistką mistrzostw kraju w kickboxingu oraz brązową medalistką Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w boksie. Wystartowała w kategorii juniorów do 52 kg w formule full contact.

Brąz wywalczył Oskar Dudziński - uczeń pierwszej klasy Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie, który wystartował w formule full contact do 48 kg. Oskar to wielokrotny mistrz Polski w kickboxingu i brązowy medalistka Mistrzostw Polski Młodzików w boksie. W ubiegłym roku był powołany do kadry na mistrzostwa Europy, ale niestety na dwa dni przed wyjazdem złamał rękę. Dominika i Oskar do mistrzostw świata przygotowywali się w klubie oraz na zgrupowaniach w Zakopanem i w Drveniku (Chorwacja).

We Włoszech pokazali się dwaj młodsi zawodnicy: Maciej Oponowicz i Jakub Oponowicz. Obaj są uczniami Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie. Wystartowali w formule pointfighting. Maciej jest aktualnym mistrzem kraju, a Jakub wicemistrzem. Do udziału w najważniejszych zawodach w ich dotychczasowej przygodzie ze sportem przygotowywali się na konsultacjach i zgrupowaniach krajowych oraz na Chorwacji.

mp

Basia Cieślak blisko awansu

Barbara Cieślak blisko awansu do Grand Prix Polski w tenisie stołowym. Ponadto dobre występy zaliczyli przedstawiciele Huty Dąbrowy podczas I Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego żaków w tenisie stołowym.

Przedstawiciele Huty Dąbrowy podczas I Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego żaków w tenisie stołowym

W Niedźwiadzie odbył się I Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny żaków w tenisie stołowym. Przy pingpongowych stołach rywalizowało 17 zawodniczek i 19 zawodników z rocznika 2012 i młodsi, którzy walczyli o zwycięstwo gwarantujące awans do I Grand Prix Polski.

Wśród najlepszych tenisistów zrzeszonych w Polskim Związku Tenisa Stołowego swoje umiejętności mieli okazję zaprezentować także uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie. W kategorii dziewcząt bardzo dobrze spisała się Barbara Cieślak, która była o krok od awansu na finał ogólnopolski, zajmując ostatecznie trzecie miejsce. Udany występ zanotowała także Agata Kulczyniec, kończąc zawody na siódmym miejscu.

W rywalizacji chłopców drużynę z Huty Dąbrowy reprezentowało aż czterech zawodników. Najlepszą formę tego dnia zaprezentował Piotr Białach, który wywalczył piąte miejsce. Po raz kolejny w rywalizacji z czwartoklasistami dzielnie radził sobie o dwa lata młodszy Jakub Nowosad, który zakończył swój udział w zawodach na siódmej pozycji. Ponadto swoje umiejętności mieli okazję zaprezentować także: Fabian Bogusz oraz Aleksander Mroczek, zajmując w klasyfikacji końcowej 9. i 16. lokatę. Wszyscy są podopiecznymi Grzegorza Czernieca.

mp

Łukowianie po seminarium

Sanbon Seminar Ostróda 2022 za nami przedstawicielami Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin MAWASHI.

W seminarium szkoleniowym wzięli ponadto udział: sensei Agnieszka Borek, senpai Patrycja Głowacka i senpai Weronika Borek

W zgrupowaniu wzięło udział blisko 250 uczestników z 40 klubów w tym z: Polski, Brazylii, Niemiec, Litwy oraz Holandii. - Ogromną dawkę wiedzy przekazał sensei Glaube A. Feitosa. Mieliśmy okazję wziąć udział w treningu poprowadzonym pod kątem kumite tuż przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy. Oczywiście jak na Sanbon Seminar przystało nie zabrakło również elementów kichon - mówi sensei Paweł Głowacki.

mp

LUK

Jodek potasu w powiecie łukowskim - punkty wydawania

Gmina Adamów
Gminna Biblioteka Publiczna w Adamowie, ul. gen. Franciszka Kleeberga 5C
Ośrodek Zdrowia w Adamowie, ul. gen. Franciszka Kleeberga 36
Świetlica wiejska w Gułowie Gułów 48A
Budynek komunalny w Hordzieżce, Hordzieżka 60
Szkoła w Zakępiu, Zakępie 17A
Ośrodek Zdrowia w Woli Gułowskiej, Wola Gułowska 66
Świetlica wiejska, Sobiska 4
Ośrodek Zdrowia Krzywda, ul. Żelechowska 11
Ośrodek Zdrowia Huta Dąbrowa, ul. Henryka Sienkiewicza 44
Ośrodek Zdrowia Okrzeja, ul. Henryka Sienkiewicza 2D

Gmina Łuków
Szkoła Podstawowa, Aleksandrów 51
Zespół Szkół, Czerśl 1
Zespół Szkół, Dąbie 83C
Zespół Szkół, Gołaszyn 29
Zespół Szkół, Gołąbki 33
Zespół Szkół, Grzęzówka 41
Zespół Szkół, Krynka 250
Przedszkole, Łazy 383
Zespół Szkół, Role 114
Zespół Szkół, Strzyżew 128
Szkoła Filialna, Turze Rogi 50
Zespół Szkół, Świdry 99
Zespół Szkół, Zalesie 141
Zespół Szkolno-Przedszkolny, Zarzecz

Gmina Serokomla
Poradnia Lekarza POZ w Serokomli, ul. Nadstawna 15, 21-413 Serokomla
Zespół szkół w Serokomli, ul. Warszawska 28, 21-413 Serokomla

Gmina Trzebieszów
Zespół Szkolno-Przedszkolny, Trzebieszów Drugi 94
Zespół Szkolno-Przedszkolny, Dębowica 70
Szkoła Podstawowa, Szaniawy-Matysy 4
Szkoła Podstawowa, Celiny 86
Szkoła Podstawowa, Jakusze 56
Szkoła Podstawowa, Mikłusy 37

Gmina Wojcieszków
Szkoła Podstawowa,Wólka Domaszewska 17
Szkoła Podstawowa, Siedliska 165
Szkoła Podstawowa, Hermanów 12
Szkoła Podstawowa, Oszczepalin Drugi 63
Szkoła Podstawowa, Burzec 30
Szkoła Podstawowa, Wola Bystrzycka 84
Szkoła Podstawowa w Wojcieszkowie, ul. Parkowa 1A
Świetlica CUS przy UG Wojcieszków, ul. Kościelna 44

Miasto Łuków
SPZOZ, Łuków ul. Rogalińskiego 3
Przychodnia Rejonowa Ogólna z poradnią „K" i „D", ul. Al. Kościuszki 2
Przychodnia Rejonowa Ogólna SP ZOZ, ul. Partyzantów 10
Zespół Szkół nr 3, ul. Międzyrzecka 70
Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna, ul. Spółdzielcza 4
Zespół Szkół nr 2, ul. Warszawska 88

Gmina Stoczek Łukowski
Poradnia Lekarza POZ w Stoczku Łukowskim, ul.Piłsudskiego 32
Poradnia Lekarza POZ w Jedlance ul.Warszawska 17
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia lekarska MEDICUS, ul.Szkolna 6 A, Stoczek Łukowski

Gmina Stanin
Zespół Szkół, Tuchowicz 66 C
Zespół Szkół, Stanin 149
Szkoła Podstawowa, Lipniak 5
Szkoła Podstawowa, Jeleniec 45
Szkoła Podstawowa, Sarnów 19B
Szkoła Podstawowa, Zastawie 9
NZOZ „Ośrodek Zdrowia w Staninie", Stanin 54

Gmina Wola Mysłowska
NZOZ „MEDICUS", Ciechomin 44
SP ZOZ w Łukowie, Wandów 11
Punkt Apteczny, Wola Mysłowska 57

kr

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

eprasa.pl 3027c0e32c

Remonty parkingów i nowe nawierzchnie asfaltowe

ŁUKÓW Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie na bieżąco informuje na swoim profilu na fejsbuku o realizowanych inwestycjach.

W ostatnich dniach łukowski ZDM poinformował, że zostały ukończone prace przy utwardzeniu placu przy ulicy Cmentarnej, w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza św. Rocha. ZDM ułożył 280 m2 nawierzchni z kostki brukowej i wyznaczył dwa miejsca dla samochodów wykorzystywanych przez osoby niepełnosprawne. W najbliższym czasie zostanie dodatkowo wyrównana nawierzchnia stanowiąca dojazd do garaży przy ulicy Cmentarnej oraz zostanie wykonany dodatkowy wjazd na teren garaży.

Natomiast we wrześniu oddano do użytku mieszkańców utwardzony plac przy ulicy 700-lecia, gdzie ułożono 300 m2 nawierzchni z kostki brukowej, a od strony osiedla Sienkiewicza zostały wykonane dojścia w postaci schodków.

Na ulicy Mickiewicza jest układana nowa nawierzchnia bitumiczna.

Wcześniej na tej ulicy został wymieniony krawężnik i ułożony na nowo chodnik. Całość zwieńczy nowa nawierzchnia bitumiczna i powstaną dwa skrzyżowania wyniesione celem podniesienia bezpieczeństwa użytkowników drogi.

Z kolei na ulicy Patoki ZDM już zakończył prace, które polegały na ułożeniu warstwy ścieralnej nawierzchni bitumicznej wraz z regulacją urządzeń infrastruktury podziemnej oraz odtworzenie progów zwalniających.

Strefa ekonomiczna uzbrojona

ŁUKÓW W piątek 30 września miał miejsce częściowy odbiór inwestycji polegającej na budowie infrastruktury przy terenie inwestycyjnym w pobliżu ul. Strzelniczej. Prace wykonuje firma DROGBUD. Realizowana w sąsiedztwie Cmentarza Wojennego i podstrefy ekonomicznej inwestycja ma na celu uzbrojenie ponad 8 ha terenów inwestycyjnych, co zachęci firmy do inwestowania w Łukowie. W jej ramach zaplanowano wybudowanie drogi z energooszczędnym oświetleniem do nieruchomości oraz sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, przepompowni ścieków sanitarnych. Miasto na realizację ww. prac otrzymało dofinansowanie w wysokości 3 mln 621 tys. zł ze środków Polskiego Ładu: Programu Inwestycji Strategicznych. Wkład własny miasta to 190 594,19 zł.

mo

Targi Ślubne w „Piątce"

ŁUKÓW W niedzielę 16 października w Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie w godzinach 10:00-17:00 odbędą się TARGI ŚLUBNE pod hasłem Wedding Magic. W programie pokaz mody ślubnej, degustacje, konkursy, porady. Koszt biletu 15 zł. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy są zainteresowani taką formą prezentacji firm z branży ślubnej i weselnej - pary młode, drużbów i osoby, które będą planowały swój ślub.

R E K L A M A

Więcej miejsca dla łukowskich strażaków

ŁUKÓW W Łukowie przy ulicy Partyzantów trwa rozbudowa i przebudowa budynku Strażnicy Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Nowy budynek (po lewej) dla KP PSP Łuków jest już prawie ukończony (fot.KPP Łuków)

Jak widać na załączonym zdjęciu, prace przy rozbudowie strażnicy dobiegają końca. W budynku będą znajdować się pomieszczenia biurowe, archiwum, pomieszczenie szkoleniowo – konferencyjne oraz niezbędne zaplecze socjalne, techniczne i magazynowe. Całkowity koszt rozbudowy strażnicy to ok. 3 miliony 700 tys. zł. Środki na ich realizację pochodzą z budżetu państwa.

Modernizacja „starego"budynku

Po przeprowadzce do nowego skrzydła budynku, w roku 2023 planowany jest kolejny etap inwestycji, tj. modernizacja istniejącego budynku polegająca na: wydzieleniu strefy pomieszczeń Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej, wydzieleniu strefy „brudnej" i „czystej, przystosowaniu pomieszczenia serwerowni, przystosowaniu pomieszczenia pełniącego funkcję edukacyjną dla najmłodszych dzieci, przystosowaniu pomieszczenia wraz z infrastrukturą do funkcjonowania stanowiska kierowania komendanta powiatowego, zaplecza socjalnego oraz węzła WC dla strażaków pełniących służbę w stanowisku kierowania komendanta powiatowego.

KRONIKA KRYMINALNA za okres od 26 września do 2 października wykonana w KPP w Łukowie

Jeden kradł w sklepie, drugi ściągnął paliwo z traktora

Miał ponad 2,5 promila

GMINA WOJCIESZKÓW W poniedziałek 26 września w Hordzieżce 24-latek z gminy Kłoczew, mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami, jechał samochodem marki Opel, mając ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Złodziej w sklepie

ŁUKÓW 26 września w Łukowie na ul. Aleje Kaczorowskiego nieznany sprawca ukradł ze sklepu artykuły przemysłowe o wartości 700 zł.

Ukradł olej napędowy

GMINA TRZEBIESZÓW We wtorek 27 września w Szaniawach Poniatach nieznany sprawca ukradł ze zbiornika ciągnika rolniczego olej napędowy o wartości 1150 zł.

Miał marihuanę

ADAMÓW 1 października w Adamowie policjanci znaleźli marihuanę u 24-letniego mieszkańca Adamowa.

Jechali na podwójnym gazie

W okresie od 26 września do 2 października 2022 roku policjanci zatrzymali 9 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

R E K L A M A

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

I N F O R M A C J A

Gminna Spółdzielnia „S.Ch." w Stoczku Łukowskim ul. Wyzwolenia 14 ogłasza przetarg pisemny ofertowy nieograniczony na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania działki nr 1545/2 o pow. 0,1131 ha wraz z budynkiem usługowo – handlowym o pow. zabudowy 292 m2 stanowiącym własność Gminnej Spółdzielni położonych w Stoczku Łukowskim przy ul. Wyzwolenia 14 , powiat łukowski, woj. lubelskie.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Złożenie oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem ,,Przetarg ofertowy nieruchomości Wyzwolenia 14'' w terminie do dnia **20 października 2022r. do godz. 10.00**
(decyduje data wpływu) na adres Gminna Spółdzielnia ,,Samopomoc Chłopska'' w Stoczku Łukowskim ul. Wyzwolenia 14, 21-450 Stoczek Łukowski (biuro GS).
2. Wpłata wadium w wysokości 10% oferowanej ceny na konto Gminnej Spółdzielni w BS Trzebieszów Oddział w Stoczku Łukowskim nr **64 9206 1022 0000 0329 2001 0001** do godz. 10.00 w dniu przetargu.
3. Oferta winna zawierać: oferowaną cenę, dowód wpłaty wadium, oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu i warunkiem przetargu.
Regulamin przetargu jest do wglądu w siedzibie Gminnej Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi przed Komisją przetargową w dniu 20 października 2022 o godzinie. 12.00 w siedzibie Gminnej Spółdzielni ,,Samopomoc Chłopska'' w Stoczku Łukowskim ul. Wyzwolenia 14

Z przedmiotem przetargu można zapoznawać się w godzinach od 8.00 do 14.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu:
tel. (025) 7970020
Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w każdej chwili bez podania przyczyny.

LUK

eprasa.pl 3027c0e32c

Miasto będzie budować mieszkania na wynajem. Wypełnij ankietę

ŁUKÓW Miasto będzie budować mieszkania na wynajem. Wypełnij ankietę dotyczącą swoich preferencji mieszkaniowych.

Miasto Łuków zwraca się z prośbą o wypełnienie ankiety poświęconej preferencjom mieszkaniowym w ramach programu Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Ankieta jest całkowicie anonimowa i jest dostępna na stronie internetowej miasta.

Na początek 60 mieszkań

Łuków razem z innymi samorządami z woj. lubelskiego przystąpiło do spółki SIM Lubelskie, której celem będzie wybudowanie ok. 1000 mieszkań o umiarkowanym czynszu dla osób niemogących starać się o najem lokalu z zasobów gminnych, bądź niemających zdolności kredytowej, by kupić własne mieszkanie na rynku pierwotnym lub wtórnym. W Łukowie Spółka ma wybudować na początek 60 mieszkań przy ul. Wileńskiej, w dwóch budynkach wielorodzinnych.

10 procent wartości

Mieszkania dedykowane osobom posiadającym zdolność czynszową, będą mogły zostać wykupione przez nich na własność, pod warunkiem partycypacji w kosztach budowy w wysokości m.in. 10 proc. wartości mieszkania. By jednak lepiej i trafniej zaplanować inwestycję, a także lepiej opracować dokumentację projektową przyszłych bloków i mieszkań, Miasto Łuków prosi o wypełnienie ankiety, link: ANKIETA: https://bit.ly/SIMLukowAnkieta

Przykładowe pytania

Zainteresowane osoby mają w ankiecie odpowiedzieć m.in. na pytania:

Która opcja mieszkaniowa byłaby dla Pani/Pana najkorzystniejsza - wynajem długoterminowy/wynajem z opcją dojścia do własności? Jaka powierzchnia mieszkania z zasobów SIM byłaby dla Pani/Pana najbardziej interesująca - do 35 m2/od 35 m2 do 50 m2/od 50 m2 do 70 m2/powyżej 70 m2? W przypadku chęci dojścia do własności nieruchomości, jaką kwotę mogłaby Pani/mógłby Pan wnieść w ramach partycypacji w programie SIM - do 20 tys. zł/ 20 - 30 tys. zł/30 - 40 tys. zł/40 - 50 tys. zł/ powyżej 50 tys. zł? I inne.

Ankieta jest całkowicie anonimowa i będzie aktywna do 31 października.

Nie jest wnioskiem

Uwaga! Ankieta NIE JEST WNIOSKIEM o wynajem mieszkania z zasobów Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, lecz ma na celu zebranie wstępnych informacji na temat osób zainteresowanych wynajmem lub nabyciem mieszkań oraz oszacowaniem pożądanej struktury oraz wielkość mieszkań. Miasto Łuków informuje też, że właściwy nabór osób zainteresowanych zamieszkaniem w mieszkaniach prowadzony będzie w odrębnym postępowaniu.

Wernisaż i wystawa malarstwa Sławomira Celińskiego-Piotrowicza pt. „Jestem"

Muzeum Regionalne w Łukowie zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa Sławomira Celińskiego-Piotrowicza pt. „Jestem", który odbędzie się w piątek 14 października o godz. 18.00 w gmachu muzeum. Wystawę można będzie zwiedzać do końca grudnia.

Sławomir Celiński – Piotrowicz (pseud. Cepees) urodził się w 1965 r. w Celinach (gm. Trzebieszów). Obecnie mieszka w Gołaszynie (gm. Łuków). Artysta, malarz, poeta, a przede wszystkim szczęśliwy mąż, ojciec i dziadek. Jego główną pasją jest malarstwo olejne, ulubionym tematem pejzaże. Maluje też portrety oraz sporadycznie martwą naturę. To, co tworzy, jest bardzo osobiste i odzwierciedla jego wrażliwość na piękno natury. Twierdzi, że urok mają zarówno słupy elektryczne, jak i białe bele z sianem. Jego muzą i natchnieniem jest żona Anna, a weny twórczej najczęściej szuka w rodzinnych Celinach. Nie dzieci, a wnuki: Iga i Antek przejawiają zainteresowanie malowaniem.

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

A U T O P R O M O C J A
ZNAJDŹ NAS NA facebook

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS AUSTROTHERM FAMILY KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 3027c0e32c

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Biała Podl.	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Pracownik ochrony, Biała Podl./ KERIM	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Specjalista ds. roszczeń, Biała Podl.	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl./E-Solutions	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Operator wozidła, Biała Podl./ TRANSTOM	1	6 850,00 zł	umowa o pracę
Sprzedawca, Konstantynów/ Stokrotka	1	3 110,00 zł	umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./Elmar		19,7 zł/godz.	umowa zlecenie
Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl./GREENWIN	1	7 000,00 zł	umowa o pracę
Pracownik biurowy, Biała Podl./ GREENWIN	1	4 000,00 zł	umowa o pracę
Asystent/ka handlowca, Sławacinek Nowy/HARTIMEX	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Asystent projektanta, Biała Podl.	1	3 500,00 zł	umowa o pracę
Surdopedagog, Biała Podl.	0,32	4 224,00 zł	umowa o pracę
Lakiernik, Wyczółki/VIKKING	1	3 200,00 zł	umowa o pracę
Operator ładowarki teleskopowej, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	umowa o pracę
Psycholog szkolny, Piszczac	0,5	2 023,00 zł	umowa o pracę
Pakowacz makaronu, Dubów/ MIROMA	0,5	1 600,00 zł	umowa o pracę
Kasjer/sprzedawca, Drelów/RAMA	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Palacz CO, Kostomłoty/SM Oaza	1	3 010,00 zł	umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik stacji paliw, Suchowola	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel terapeuta pedagogiczny, Polskowola	0,22	685,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej, Polskowola	1	3 425,00 zł	umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Radzyń	1	3 490,00 zł	umowa o pracę
Księgowy, Radzyń/SPZOZ	1	4 500,00 zł	umowa o pracę
Pielęgniarka, Radzyń/SPZOZ	1	5 776,00 zł	umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Radzyń/SPZOZ	1	5 776,00 zł	umowa o pracę
Cieśla szalunkowy, Borki	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Sprzedawca, Domaszewnica	1	3 700,00 zł	umowa o pracę
Psycholog, Radzyń/Przedszkole nr 2	0,5	1711,99 zł	umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Radzyń	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Kierowca – zaopatrzeniowiec, Komarówka Podl.	1	3 010,00 zł	umowa o pracę

Stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo

Fot. KMP Biała Podlaska

We wtorek (4 października) w miejscowości Podolanka w powiecie bialskim kierujący hondą na zakręcie stracił panowanie nad autem. Samochód zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Za kierownicą osobówki siedział 52-letni mieszkaniec gm. Terespol. Był trzeźwy. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiła pasażerka samochodu

Wciągali ofiary w kryminalne bajki

Oszuści żerowali na staruszkach w Radzyniu i Międzyrzecu

W Radzyniu wmawiali, że grasuje banda dwunastu złodziei, w Międzyrzecu ostrzegali przez listonoszem. A tak naprawę interesowały ich oszczędności staruszków. Prokuratura Okręgowa oskarżyła dwóch 32-latków o dokonanie co najmniej sześć oszustw.

Prokurator Jacek Drabarek, kierownik biaalskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej, poinformował nas, że w czwartek trafił do lubelskiego Sądu Okręgowego akt oskarżenia w tej sprawie. Śledczy zarzucili Damianowi J. i Dawidowi K. z Bielska Podlaskiego, oszustwa w Białej Podlaskiej, Międzyrzecu, Radzyniu i w Grajewie (podlaskie): działając w siedmioosoboowwej zorganizowanej grupie przestępczej mieli oni przekonać swoje ofiary do przekazania im pieniędzy, które - jak oszukiwali - były rzekomo zagrożone. Okłamywane i zmanipulowane przez nich starsze osoby oddały przestępcom swoje oszczędności życiowe.

Prokuratura ustaliła, iż od początku grudnia 2021 r. do 25 stycznia 2022 r. w sumie dwaj 32-latkowie oszukali co najmniej sześć osób na łączną sumę prawie 240 tys. zł.

Seniorzy lubią kryminalne bajki

Z kroniki kryminalnej wynika, że w połowie grudnia 74-latka z powiatu grajewskiego straciła 40 tysięcy złotych. Naciągacz skłonił ją także do wydania funtów i dolarów. Zadzwonił do niej mężczyzna podający się za policjanta. Wmówił jej, iż policja przeprowadza na terenie miasta akcję przeciwko... oszustom. Zaproponował, aby zabezpieczyła swoje oszczędności, polecił, by 74-latka przekazała pieniądze „policjantowi", który przyjdzie pod jej blok. Jak przekonywał naciągacz, wysłany „policjant" miał te pieniądze przechować w bezpiecznym miejscu.

Starsza kobieta straciła 40 tysięcy złotych, 460 funtów oraz 520 dolarów.

Seniorka wyrzuciła 50 tys. zł do kosza

W Radzyniu na numer stacjonarny 80 latki zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta „wydziału śledczego". Ostrzegł ją, że na terenie miasta działa „banda dwunastu złodziei" i w trakcie ich zatrzymania doszło do postrzelenia policjanta, który obecnie znajduje się w szpitalu. W trakcie prowadzonej rozmowy pytał seniorkę czy posiada w domu złoto, a także pieniądze w polskiej i obcej walucie.

Kiedy mężczyzna usłyszał, że rozmówczyni przechowuje pieniądze w banku, polecił by tam poszła i wypłaciła je z konta. Twierdził, że w ten sposób zabezpieczy oszczędności przed grasującymi złodziejami. Kiedy oświadczyła, iż zadzwoni na policję, w odpowiedzi od rozmówcy usłyszała, że się nie dodzwoni i to on może przekierować rozmowę.

Po chwili w słuchawce usłyszała inny męski głos, który potwierdził, że wszystko jest w porządku, a dzwoniący policjant rzeczywiście pracuje nad sprawą zatrzymania złodziei. W trakcie trwania dalszej rozmowy z „policjantem" seniorka podała mu swój numer telefonu komórkowego, na którym później toczyła się konwersacja.

Fałszywy „policjant" polecił, aby kobieta udała się do banku i wypłaciła 50 tysięcy złotych, a następnie w kopercie wrzuciła je do wskazanego kosza na śmieci. Przekonywał ją, że te pieniądze należą do policji i przeznaczone są na schwytanie grasującej szajki złodziei.

Dobroduszna 80-latka postąpiła zgodnie z wytycznymi. Po wyjściu z banku wrzuciła pieniądze do kosza. Rozmówca ją zapewniał, że wieczorem przyjedzie do niej policjant, który sporządzi stosowne dokumenty. Jednak tego wieczoru nikt się nie zjawił, wtedy dopiero seniorka

Radzyń Podlaski: Fałszywy policjant polecił, aby kobieta udała się do banku i wypłaciła 50 tysięcy złotych, a następnie w kopercie wrzuciła je do wskazanego kosza na śmieci

zdała sobie sprawę, że padła ofiarą oszustwa.

Starsze kobiety posłuszne oszustom

Dwa dni po radzyńskim przestępstwie, grupa oszustów przeniosła się do Międzyrzeca. Prawie 25 tys. zł straciły międzyrzeczanki, które uwierzyły w „bajkę o nieuczciwym listonoszu" i roznoszonych przez niego fałszywych pieniądzach oraz przekazały gotówkę rzekomemu mundurowemu.

Do 79-letniej mieszkanki miasta zadzwonił do niej mężczyzna podający się za „oficera śledczego policji". Oświadczył, że listonosz osiedla, na którym mieszka kobieta, przekazał jej sfałszowane banknoty o nominale 200 zł. W związku z tym zdarzeniem 79-latka miała oddać posiadaną w domu gotówkę o tym właśnie nominale.

Kobietę przekonał argument, że rozmówca podał imię listonosza, które rzeczywiście pracował na osiedlu. Kiedy jednak wahała się czy przekazać pieniądze, „oficer" zagroził, że jeżeli tego nie zrobi, to właśnie ona poniesie konsekwencje za przyjęcie podrobionych banknotów.

Kobieta spakowała posiadaną gotówkę do saszetki. Następnie przekazała ją przez okno mieszkania nieznajomemu. Straciła niemal 11 tysięcy zł.

Tego samego dnia w podobny sposób oszuści wyłudzili około 14 tys. zł u innej 72-letniej międzyrzeczanki. Kontaktowali się również z 73-letnią mieszkanką miasta, ale przed utratą oszczędności uchroniła ją pracownica banku zaniepokojona chęcią wypłaty gotówki przez seniorkę.

Fot. Autor

Komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla
oficer prasowy bialskiej policji

- Policjanci nie odbierają nigdy od nikogo pieniędzy, nie przyjmują pieniędzy na przechowanie i nie zabezpieczają ich na specjalnych kontach. Policjanci nie angażują postronnych osób w tajne akcje. Czujność i ograniczone zaufanie może uchronić nas przed nieuczciwymi ludźmi, którzy próbują wyłudzić pieniądze. Zawsze należy wcześniej zweryfikować, czy oby na pewno rozmawiamy z osobą, za którą podaje się telefoniczny rozmówca. Gdy rozmowa telefoniczna wyda się nam podejrzana, natychmiast powiadamiajmy policję, dzwoniąc na numer alarmowy 112. Rozmawiajmy też z naszymi rodzicami, dziadkami czy starszymi sąsiadami i uczulajmy ich na pojawiające się zagrożenia. Przypominajmy, by nigdy nie przekazywali swoich pieniędzy osobom, których nie znają

Międzyrzec Podlaski: Kobieta spakowała gotówkę do saszetki. Następnie przekazała ją przez okno mieszkania nieznajomemu

Zastępca prokuratora okręgowego Jacek Drabarek powiedział nam, że dwaj oskarżeni zostali zatrzymani przez policję w Grajewa. Pozostają w areszcie.

- Nie przyznają się do zarzucanych im czynów, za które grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności - zaznacza prokurator

Policja poszukuje pozostałych pięciu podejrzanych z zorganizowanej grupy przestępczej.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 3027c0e32c

Gminy powiatu bialskiego będą dystrybuować węgiel. Dowiozą go nawet osobom starszym

POWIAT BIALSKI: Pięć gmin powiatu bialskiego ma dystrybuować węgiel od PGE Paliwa dla mieszkańców. - Nasze gminy chcą się włączyć w dystrybucję surowca i pomóc mieszkańcom - mówi Dariusz Stefaniuk, poseł PiS.

W dystrybucję węgla na terenie powiatu bialskiego zaangażowanych jest pięć gmin - Sosnówka, Piszczac, Sławatycze, Tuczna oraz Łomazy.

O zaangażowanie samorządów dystrybucję węgla zaapelował niedawno rząd. Z pomysłem takiej dystrybucji węgla na terenie powiatu bialskiego wyszedł poseł PiS, Dariusz Stefaniuk. Zaangażowanych jest w to pięć gmin- Sosnówka, Piszczac, Sławatycze, Tuczna oraz Łomazy.

Jeden punkt

Punkt dystrybucji węgla powstanie w Tucznej, a całość będzie realizowana przez spółdzielnię socjalną, również w Tucznej. Będzie obsługiwał pięć gmin. - Na chwilę obecną sprawdzamy, jakie jest zapotrzebowanie na węgiel w gminie Sosnówka wśród mieszkańców. Na podstawie tego będziemy później ten węgiel próbowali nawet dostarczyć, biorąc pod uwagę fakt, że w naszej gminie mieszkają również starsze osoby, które mogą mieć problem z przywiezieniem węgla - mówi Marcin Babkiewicz, wójt gminy Sosnówka.

Uważa, że jeden punkt dystrybucji jest najlepszym rozwiązaniem.- Będzie najłatwiej stamtąd w każdą stronę dystrybuować węgiel. Chcemy zrobić to grupowo, żeby nie było chaosu. Gdy będziemy mieć jeden punkt na pięć gmin, będzie łatwiej dystrybuować węgiel do gmin i poszczególnych mieszkańców. Chcemy by to było łatwe i przejrzyste - dodaje wójt gminy Sosnówka. Krzysztof Skrodziuk, zastępca wójta gminy Tuczna uważa, że propozycja jest dobra.

- Zbieramy informację, jakie jest zapotrzebowanie na węgiel. Na dziś jak najbardziej staramy się pomóc, jeśli chodzi o ten surowiec- mówi

Samorządy mogą się tym zajmować

Węgiel który dziś samorządy mogą sprowadzać na swój teren i dystrybuować mieszkańcom, pochodzi ze spółki PGE Paliwa

Od zgłoszenia się do PGE przez samorządy do momentu załatwienia formalności upłynie około 2 tygodnie. Wtedy też będzie można rozpocząć mechanizm dystrybucji węgla.

- Absolutnie nie widzimy problemu, że samorządy nie mogą się zajmować tego typu działalnością. Nie ma to nic wspólnego z tym co mówią samorządowcy związani z PO, że się nie da i nie można. Jak np. prezydent Sopotu Jacek Karnowski, który mówi, że nie może węgla sprowadzać. Z kolei chociażby prezydent Otwocka uważa że się da. Im mniej polityki, tym lepiej - mówi Dariusz Stefaniuk.

Przystępna cena PGE Paliwa obecnie według Stefaniuka przywiozło ok. 4 mln ton węgla do Polski, który jest dystrybuowany. Co miesiąc dodatkowo ma przyjechać 1 mln 100 tys. ton węgla. Węgiel który ma być dystrybuowany w cenie 2100 zł + vat za tonę.- Trwa obecnie praca nad ustawą, która będzie dla samorządów regulowała sytuację, czyli zwrot kosztów za transport i dystrybucję węgla. Intencją Prawa i Sprawiedliwości jest to, by mieszkańcy kupili węgiel po tyle przystępnej cenie, by nie przekraczała ona 3000 zł. Żeby to było od 2 do 2,5 tys zł za tonę - dodaje Stefaniuk

(McM)

Osobówka zjechała z drogi i dachowała. Kierowca nie żyje (Biała)

Fot. KMP Biała Podlaska

Osobówka zjechała z drogi i dachowała. Kierowca nie żyje

W środę (5 października) m. Klonownica-Plac w powiecie bialskim na zakręcie drogi powiatowej kierujący samochodem osobowym marki Ford stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał z drogi i dachował.

- Niestety życia kierującego pojazdem nie udało się uratować - poinformowała policja.

Joanna Niećko

Mężczyzna utonął w tzw. „Cegielni" (Łuków)

W piątek (7 października) strażacy z OSP KSRG Dąbie zostali zadysponowani do topiącej się osoby w zbiorniku wodnym „Cegielnia" w Łukowie.

- Po dojeździe na miejsce mężczyzna został wydobyty z wody przez strażaków z JRG, niestety pomimo podjęcia czynności ratunkowych będący na miejscu lekarz stwierdził zgon mężczyzny - informuje OSP KSRG Dąbie.

Trwa ustalanie okoliczności zdarzenia.

Joanna Niećko

BIA

Powiat bialski: Skradzione drzewo proponowali do sprzedaży w sieci

Mężczyźni usłyszeli zarzuty.

Za wyrąb i kradzież ponad 170 drzew odpowiedzą trzej 23-latkowie. Oferowali skradzione drzewo na portalu ogłoszeniowym

Na początku października dyżurny terespolskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące wyrębu i kradzieży drzewa na jednej z działek w gminie Piszczac. Z relacji zgłaszającej wynikło, że wspólnie z mężem postanowili sprawdzić należącą do siebie zalesioną działkę. Na miejscu zastali jednak trzech nieznanych mężczyzn, którzy wycinali rosnące drzewa. Sprawcy poinformowali ich, że mają zgodę na wycinkę. Jednak kiedy zrozumieli, że rozmawiają z właścicielami uciekli z posesji.

Sprawą zajęli się kryminalni z Terespola, którzy ustalili personalia osób podejrzanych o udział w sprawie. Okazało się, że są to dwaj mężczyźni w wieku 23-lat mieszkańcy gminy Piszczac oraz ich 23-letni kolega z gminy Terespol.

Z ustaleń policjantów wynikało też, że sprawcy oferowali drzewno na portalu ogłoszeniowym. Kiedy zgłosił się klient, jechali je wyciąć. Ich proceder trwał przez miesiąc. Łącznie wycięli ponad 170 drzew różnych gatunków, gdzie wartość strat została oszacowana na kwotę około 10 tysięcy złotych - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej

Mężczyźni usłyszeli zarzuty.

Maciej Maciejuk

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Hanna Zalewska
63 lata, zm. 23 września, Łuków

Adam Posiadała
42 lata, zm. 25 września, Łuków

Wanda Madoń
89 lat, zm. 30 września, Okrzeja

Zofia Próchniewicz
86 lat, zm. 2 października, Łuków

Andrzej Oleszczuk
64 lata, zm. 2 października, Łuków

Wacław Kopeć
89 lat, zm. 3 października, Zarzec Łukowski

Henryk Więckowski
79 lat, zm. 4 października, Dąbie

Andrzej Szczuchniak
71 lat, zm. 5 października, Zofibór

Mieczysław Rozwadowski
81 lat, zm. 6 października, Łuków

Wiesława Michalik
79 lat, zm. 7 października, Łuków

Hades Łuków
Tel.25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Krzysztof Krysiak
63 l., zm. 28 września, Grabowiec

Henryk Wasilewski
73 l., zm. 30 września, Biała P.

Stanisław Lipka
57 l., zm. 1 października, Biała P.

Janusz Sitniczuk
61 l., zm. 1 października, Biała P.

Halina Arseniuk
84 l., zm. 1 października, Biała P.

Wiesław Olszewski
63 l., zm. 2 października, Biała P.

Danuta Pietruczuk
74 l., zm. 3 października, Biała P.

Teresa Wołoszka
66 l., zm. 3 października, Biała P.

Józef Siedlanowski
91 l., zm. 3 października, Rzeczyca

Lech Biernacki
64 l., zm. 3 października, Waśkowólka

Bronisława Stefaniuk
91 l., zm. 4 października, Zakalinki

Jan Brygoła
88 l., zm. 4 października, Biała P.

Teresa Harasimowicz
82 l., zm. 4 października, Międzyrzec

Leokadia Syroczyńska
80 l., zm. 5 października, Biała P.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Jerzy Obrębski
76 lat, zm. 24 września, Paszki Małe

Jacek Wawrzecki, 45 lat
zm. 25 września, Radzyń

Jarosław Górny, 50 lat
zm. 26 września, Stara Wieś

Piotr Frączek
30 lat
zm. 26 września, Radzyń

Henryka Kowalik
70 lat, zm. 27 września, Radzyń

Elżbieta Kostrzewska
77 lat, zm. 1 października, Radzyń

Helena Rytel - Siłka
81 lat, zm. 3 października, Radzyń

Jarosław Jurkiewicz
35 lat, zm. 3 października, Tchórzew

Teodora Gomoła
97 lat, zm. 4 października, Nowiny

Tadeusz Dudek
93 lata, zm. 5 października, Radzyń

Andrzej Cyranek
65 lat. zm. 5 października, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Krzysztof Głub 58 lat,
zm. 30 września

Jadwiga Nowicka
85 lat, zm. 4 października, Turowola Kolonia

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

Halina Żebrowska
82 lata, zm. 3 października, Milanów

Adrian Wojtkowski
31 lat, zm. 3 października, Podedwórze

Helena Koźmińska
90 lat, zm. 4 października, Suchowola

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 3027c0e32c

Piotr Kondraciuk dalej dyrektorem muzeum. Ale w Puławach

Były dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym teraz pokieruje Muzeum Badań Polarnych w Puławach. Placówka zmienia lokalizację, ma też pomysł na wystawy stałe.

Fot.Kamil Wasik

P. Kondraciuk,
p.o. dyrektora Muzeum Badań Polarnych w Puławach
Zanim jeszcze nastąpi otwarcie wystawy stałej, będziemy organizować spotkania z polarnikami, podróżnikami, myślimy o festiwalu filmów polarnych

Z muzeum do muzeum

Piotr Kondraciuk z Muzeum Nadwiślańskim był związany od 2019 roku. Objął stanowisko dyrektora po tym, jak pełniąca tę funkcję Agnieszka Zadura zrezygnowała ze stanowiska w połowie kadencji. Latem tego roku w związku z kończącą się mu kadencją, Urząd Marszałkowski w Lublinie przeprowadził konkurs na szefa placówki w Kazimierzu Dolnym. W szranki z Kondraciukiem stanęła Izabela Andryszczyk i to jej komisja konkursowa postanowiła powierzyć kierowanie Muzeum Nadwiślańskim.

Jednak Kondraciuk długo bez pracy nie pozostał. Decyzją władz województwa od 6 września powierzono mu pełnienie obowiązków dyrektora Muzeum Badań Polarnych w Puławach. Funkcję ma pełnić najpóźniej do początku przyszłego roku, czyli do momentu rozstrzygnięcia konkursu na dyrektora placówki. Po śmierci prof. Andrzeja Piotrowskiego, pomysłodawcy i pierwszego dyrektora MBP, pełniącym obowiązki szefa puławskiego muzeum został dotychczasowy pracownik Krzysztof Jarosz.

Placówka zmieni lokalizację

Muzeum Badań Polarnych na razie organizuje się w budynkach przy ul. Czartoryskich, wynajmowanych od PTTK. Ale wkrótce przeniesie się na parter obiektu przy ul. 4 Pułku Piechoty, gdzie aktualnie działa filia UMCS w Puławach. Województwo Lubelskie podpisało już porozumienie z władzami lubelskiej uczelni, na mocy którego przejmie udział w nieruchomości za kwotę 2,4 mln zł.

Wystawy stałe w przygotowaniu. Co zobaczymy?

Placówka muzealna w Puławach w dalszym ciągu nie jest dostępna dla zwiedzających. Jeszcze w tym roku dyrekcja instytucji planuje wykłady otwarte o historii polskich wypraw polarnych, chce także współpracować ze środowiskiem lokalnym, np. Uniwersytetem Trzeciego Wieku. - Nie było dotąd w Polsce centrum badań polarnych, dlatego cieszę się z zaangażowania w tę inicjatywę środowiska polarników polskich i zagranicznych. Muzeum ma pełnić rolę centrum naukowo-dydaktycznego i gromadzić zbiory, które są pamiątkami po osiągnięciach polskiego polarnictwa. Zanim jeszcze nastąpi otwarcie wystawy stałej, będziemy organizować spotkania z polarnikami, podróżnikami, myślimy o festiwalu filmów polarnych – mówi dr Piotr Kondraciuk, p.o. dyrektora Muzeum Badań Polarnych w Puławach.

Aktualnie placówka pracuje intensywnie nad przygotowaniem wystawy stałej. Zwiedzający zapoznają się historią wypraw polarnych, oglądając eksponaty przedstawiające np. środki transportu, ekwipunek czy ubiory polarników, a także makiety lub wizualizacje 3D ukazujące, jak wyglądały polskie stacje polarne. Zaczerpniemy również informacji na temat rdzennych ludów północy - ich ubiorów, broni, ozdób i przedmiotów użytkowych, obejrzymy rekonstrukcje igloo i szałasu. Część wystawy stałej będzie poświęcona także florze i faunie Arktyki i Antarktyki oraz wiecznej zmarzlinie i lodowcom.

- Opracowaniem wystawy stałej zajmują się pracownicy Muzeum Badań Polarnych w Puławach w konsultacji ze środowiskiem polarników, m.in. z prof. Jerzym Nawrockim – geofizykiem i polarnikiem związanym z UMCS w Lublinie, który będzie koordynował prace konsultantów merytorycznych wystawy - tłumaczą urzędnicy z UMWL. Pierwsi zwiedzający obejrzą ją najprawdopodobniej po nowym roku. W Muzeum w Puławach będzie można również zobaczyć m.in. autentyczny helikopter, który służył polskim polarnikom. Maszynę znaleziono przypadkiem w Świdniku. Aktualnie przechodzi renowację.

Marta Pietroń

Powiat lubelski: Kłusownik zatrzymany. Miał broń i naboje

W miejscu zamieszkania zatrzymanego kryminalni ujawnili i zabezpieczyli kilkanaście sztuk broni

Kryminalni z Bełżyc podczas przeszukania pojazdu i miejsca zamieszkania 46-latka z Lublina znaleźli 20 sztuk broni.

W Strzeszkowicach Dużych funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej złapali mężczyznę na gorącym uczynku podczas kłusowania na zwierzynę leśną. Znajdował się on na ambonie, która została postawiona nielegalnie - bez zgłoszenia. Na miejsce zostali wezwani policjanci z Komisariatu Policji w Bełżycach, którym funkcjonariusze straży przekazali kłusownika. Okazał się nim 46-latek z Lublina, którym miał broń długą pneumatyczną typu wiatrówka wraz z nabojami. Ponadto podczas przeszukania pojazdu, którym się poruszał, znaleziono rewolwer czarnoprochowy.

W miejscu zamieszkania zatrzymanego kryminalni znaleźli 18 sztuk różnych jednostek broni, które zostaną poddane badaniom przez biegłych w celu określenia, czy jest to broń w rozumieniu ustawy o broni i amunicji. Wstępnie w toku prowadzonych czynności ustalono, że jedna jednostka broni może stanowić broń palną, na posiadanie której potrzebne jest zezwolenie.

- 46-latek usłyszał zarzut kłusownictwa i posiadania przedmiotów służących do kłusownictwa. Ewentualne zarzuty dotyczące nielegalnego posiadania broni palnej zostaną ogłoszone po potwierdzeniu tego faktu przez biegłych Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie - informuje młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z lubelskiej policji.

(McM)

Cztery firmy chętne na koncepcję kładki nad Wisłą

Jedna z nich chce przygotować koncepcję za 875,5 tys. zł, czyli dużo taniej, niż pozostałe. Jednak to nie gwarantuje, że przeprawa w ogóle powstanie.

Pod koniec sierpnia Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, podległy Marszałkowi Województwa ogłosił przetarg na przygotowanie koncepcji programowo - przestrzennej kładki pieszo - rowerowej. Przeprawa miałaby połączyć dwie znane i lubiane przez turystów miejscowości turystyczne na Lubelszczyźnie - Kazimierz Dolny z Janowcem.

- Firma, która zostanie wybrana w przetargu, będzie miała za zadanie przedstawić między innymi minimum trzy warianty lokalizacji kładki, warianty konstrukcyjne, jej wygląd, podstawowe cechy, program funkcjonalno – użytkowy. Projektanci będą mieli także za zadanie przygotować prezentację multimedialną z wizualizacją 3D. Zadaniem wykonawców będzie także zdobycie Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach dla tej inwestycji - tłumaczył wtedy Wspólnocie Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Samorząd województwa zabezpieczył na ten cel 2 mln 52 tys. zł. Na oferty od zainteresowanych przygotowaniem koncepcji firm czekał do ubiegłego poniedziałku 3 października. Wpłynęło 4 i wszystkie z powodzeniem mieszczą się w założonym budżecie. Najtaniej koncepcję chce opracować Pracownia Projektowa MiD z Gdańska - za 875,5 tys. zł. Trzy pozostałe oferty opiewają już na ponad 1 mln zł. Na 1,3 mln zł swoje usługi wyceniła spółka Schuessler - Plan Inżynierzy z Warszawy, a na 1,6 mln zł spółka Promost Consulting z Rzeszowa. Najdroższą propozycję złożył lubelski Drogprojekt - 1,9 mln zł.

Jak jeszcze latem zapowiadał rzecznik ZDW, kolejnym krokiem po przygotowaniu koncepcji będzie ogłoszenie przetargu w formule „zaprojektuj i wybuduj". Jednak, jak podkreślał Kamil Jakubowski, przygotowanie koncepcji wcale nie oznacza, że inwestycja będzie realizowana.

Podobne przeprawy wybudowane np. w Warszawie pochłonęły ok. 120 mln zł. Powstawały jednak w innej rzeczywistości ekonomicznej. Wykonanie tej między Kazimierzem a Janowcem może zatem być dużo droższe. Urzędnicy podkreślają, że wszystko zależy od posiadanych przez nich funduszy. Liczą na dotacje zewnętrzne, np. z Unii Europejskiej, dzięki którym sfinansowaliby koszty wykonania kładki.

Lokalnym władzom pomysł połączenia brzegów podoba się, wskazują nawet wstępnie lokalizację przeprawy. Jednocześnie zwracają uwagę na wysokie koszty inwestycji, na które samorządy nie stać. Aktualnie oferty są analizowane pod względem formalnym. Ile ostatecznie będzie kosztować przygotowanie koncepcji i któremu z potencjalnych wykonawców UMWL zleci to zadanie, dowiemy się wkrótce.

Marta Pietroń

Parkowanie z promilami

55-latek miał 3 promile alkoholu w organizmie. Parkując auto w takim stanie, uszkodził inny samochód. Świadek wezwał policję.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu we Wronowie (gm. Końskowola) w powiecie puławskim. Mężczyzna wjechał swoim peugeotem na parking i próbując zaparkować swoje auto, uderzył najpierw w stojącego tam opla, a następnie w latarnię. Świadkiem jego poczynań był pracownik pobliskiej firmy. Podejrzewając, że kierowca jest nietrzeźwy, zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę, a zajście zgłosił na policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze przebadali alkomatem kierującego peugeotem, od którego wyraźnie było czuć woń alkoholu. Alkomat wskazał 3 promile. - 55-letni mieszkaniec gminy Końskowola trafił do policyjnego aresztu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Gdy mężczyzna wytrzeźwiał, został przesłuchany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Kara, jaka grozi podejrzanemu za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, to dwa lata pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz obowiązek zapłaty na wskazany cel określonej przez sąd kwoty, która może wynieść nawet 60 tysięcy złotych.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 3027c0e32c

Potrzebne nowe domy dla psów, trwa także zbiórka darów dla ich właściciela

By wykarmić psy, sam głodował

Pan Zbigniew opiekuje się kilkunastoma psami. Jak nie ma pieniędzy na jedzenie dla nich, oddaje im swoje. Znaleźli się ludzie, którzy postanowili pomóc mężczyźnie.

Fot. Zuzanna Starzyńska

Pan Zbigniew z Krzewicy, by nakarmić swoje zwierzęta, często sam sobie odmawiał jedzenia. Mężczyzna i jego podopieczni potrzebują pilnej pomocy

Fot. Zuzanna Starzyńska

Psy będące obecnie pod opieką pana Zbigniewa muszą znaleźć nowy dom. Obecny właściciel nie jest w stanie utrzymywać kilkunastu czworonogów

Krzewica to mała wieś w okolicy Międzyrzeca Podlaskiego. W jednym z małych drewnianych domów mieszka samotnie starszy człowiek, pan Zbigniew. Żyje w bardzo skromnych warunkach, dom jest stary i bardzo zaniedbany. Brakuje środków czystości, mebli, a często także jedzenia, bo mężczyzna nie pracuje, utrzymuje się z prac dorywczych.

16 czworonożnych towarzyszy niedoli

Choć mężczyzna sam niewiele ma, sercem i czym tylko może dzieli się z psami, których w domu miał sześć. Ludzie podrzucali mu niechciane psy, wiedząc, że ma dobre serce dla zwierząt. W ciągu ostatnich tygodni dwie suczki się oszczeniły. Razem to 16 czworonogów. Psy mieszkają wraz z nim w domu, śpią na jego kanapie.

- O psy dba, jak umie i jak go stać. A jak nie stać, to oddaje swoje jedzenie, bo przecież zwierzę nie może cierpieć głodu. Kocha te zwierzaki, ale już sam mówi, że sytuacja go przerosła - opowiada Zuzanna Starzyńska, członek Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt Azyl.

O trudnej sytuacji mieszkańca Krzewicy dowiedziała się od koleżanki. Postanowiła pomóc. Pojechała na miejsce z zapasem karmy podarowanej przez schronisko Azyl oraz zakupionej samodzielnie i z tabletkami dla psów przeciw pasożytom.

- Pan Zbyszek to bardzo ciepła i skromna osoba. Zapytałam, czy on ma co jeść. Powiedział, że dla niego najważniejsze, żeby psy miały - opowiada ze wzruszeniem pani Zuzanna.

Zbiórka dla pana Zbyszka

Kobieta postanowiła, że zorganizuje pomoc nie tylko psom, ale także ich właścicielowi. Zapadła decyzja o zbiórce żywności i środków czystości. Produkty z długą datą przydatności - takie jak ryż, kasze, makarony, konserwy, cukier itp. oraz środki czystości, które mogą przydać się panu Zbyszkowi, można przynosić do siedziby schroniska Azyl w Białej Podlaskiej.

> **Zuzanna Starzyńska:** Zapytałam, czy on ma co jeść. Powiedział, że dla niego najważniejsze, żeby psy miały

- Pan Zbyszek pomocy naprawdę potrzebuje, ale nigdy o nią nie prosił. Nie prosi o pieniądze. Powiedział tylko, że gdyby ktoś kupił mu trochę chleba, to byłby wdzięczny. Mnie to rozłożyło na łopatki - opowiada pani Zuzanna Starzyńska.

Organizatorzy zbiórki informują, że przydadzą się także ubrania rozmiar L, na 175/180 cm wzrostu, buty w rozmiarze ok. 43, kołdry, poduszki i kilka koców. Oczywiście przyda się także karma dla psów, miski, obroże. Dary zbierane są w schronisku w Białej Podlaskiej.

- Pokażmy kolejny raz, że razem możemy więcej - apeluje Zuzanna Starzyńska, dodając, że bardzo przydałaby się także pomoc w domu pana Zbigniewa - drobne naprawy, remonty, meble.

Kto przygarnie psy?

Przede wszystkim trzeba jednak zadbać o nowy dom dla psów znajdujących się pod opieką pana Zbyszka.

- Psy są priorytetem. Jeśli nie znajdziemy im domu, trudno będzie pomóc panu Zbyszkowi - podkreśla Starzyńska.

Suczka z czterema kilkutygodniowymi szczeniętami trafiła już pod opiekę fundacji PsiTulas. Zwierzęta trafiły do domów tymczasowych, gdzie poczekają na nowych właścicieli. Do samego Poznania zawiozła je osobiście pani Zuzanna. W tym tygodniu nowy dom znajdzie także druga suczka z młodszymi, trzytygodniowymi szczeniakami. Wszystkie suczki przejdą zabieg sterylizacji (z czego ich właściciel się bardzo ucieszył).

Trwa poszukiwanie domów dla sześciu dorosłych psów pana Zbigniewa - czterech suczek i dwóch psów.

- Pan Zbyszek powiedział, że chciałby zostawić sobie dwa psy - te, którym najtrudniej będzie znaleźć nowy dom - podkreśla Zuzanna Starzyńska.

karo

PSY DO ADOPCJI

Światowy Dzień Zwierząt. Święto Benka, Bery i Biszkopcika

4 października był Światowy Dzień Zwierząt. Chwaliliście się na Facebooku zdjęciami Waszych zwierzaków. Tak, jak obiecaliśmy - część tych zdjęć ukazuje się na łamach „Wspólnoty”.

kr

Benek, Magdalena Żelazowska

Bera, Aneta Dzwonnik

Biszkopcik, Agnieszka Sztug

Brunuś, Anna Siuda

Fibi (adoptowany), Edyta Lewicka

Fifi (adoptowana), Joanna Piguła

Max, Robert Wnuk

Inka, Anna Michalak

Inka, Urszula Warszawska

Kaja, Ewa Słomka

George, Dorota Niedziułka

Miecio, Karolina Rogalska

Pchełka, Jola Kruk

Rysiek (Azylowy Tubiś), Agnieszka Dejneko-Kończugowska

Wanda ze schroniska, Iwona Tarkowska

Maja i Sonia, Aneta Prościńska

Pyśka, Katarzyna Wołczuk

Stefan, Karolina Sitarska

Lodzia (adoptowana), Magdalena Kowalska Husa

REG

eprasa.pl 3027c0e32c

Puławskie Azoty szukają węgla i czekają na tańszy gaz

Ograniczając koszty związane z wysokimi cenami gazu, Grupa Azoty Puławy w dalszym ciągu nie ruszyła pełną parą z produkcją. Teraz dodatkowo musi szukać innych źródeł węgla, bo dotychczasowy dostawca zapowiedział ograniczenie wydobycia.

Paweł Wójcik,
rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy

Dostawy ciepła na potrzeby miasta i mieszkańców Puław są i będą realizowane. Nie identyfikujemy żadnego ryzyka w tym zakresie

Najpierw problem z drogim gazem

Na początku sierpnia puławskie Azoty najpierw ograniczyły, a potem wstrzymały do odwołania produkcję melaminy. Następnie w drugiej połowie sierpnia zdecydowano o czasowym ograniczeniu produkcji na kolejnych instalacjach. Do 10 procent zredukowano produkcję melaminy, wstrzymano produkcję w Segmencie Tworzyw oraz Agro, z wyjątkiem produkcji: siarczanu amonu z Instalacji Odsiarczania Spalin, NOXy®, Likam oraz PULNOX®. Spółka w dalszym ciągu realizuje dostawy CO^2 i suchego lodu.

Swoje decyzje kierownictwo potentata nawozowego tłumaczyło rekordowymi cenami gazu. W czasie przestoju instalacji prowadzone są prace remontowe. Sytuacja trwa już od 2 miesięcy i na razie nic nie wskazuje na to, być coś się zmieniło, nawet w perspektywie uruchomienia nowego gazociągu. - Grupa Azoty Puławy stale monitoruje poziom cen wszystkich surowców oraz rentowność procesów produkcyjnych i na tej podstawie będzie podejmowała dalsze decyzje biznesowe - tłumaczy Paweł Wójcik, rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy.

Skąd wziąć węgiel?

Tymczasem, jak się okazuje, drogi gaz to nie jedyny problem puławskich Azotów. Pod koniec września spółka Lubelski Węgiel „Bogdanka" poinformował GAP o ograniczeniach w wydobyciu węgla i możliwym niewykonaniu zapisów umowy, zawartej z potentatem nawozowym w 2009 r. Oznacza to, że do Puław do końca 2023 r. może nie trafić ok. 160 tys. ton węgla. - W związku z aktualnym i szacowanym zapotrzebowaniem rozpoczęto proces przetargowy na dostawy węgla energetycznego od innych dostawców. Spółka wskazuje, iż z uwagi na aktualną sytuację geopolityczną zakupy węgla energetycznego skutkować będą koniecznością poniesienia dodatkowych, podwyższonych kosztów. Spółka jest w trakcie wykonywania analiz - czytamy w komunikacie spółki, do którego odsyła nas rzecznik prasowy.

Sęk w tym, że węgiel to nie tylko paliwo zasilające zakładowe instalacje do produkcji nawozów, ale również i elektrociepłownię, dzięki której mieszkańcy Puław mają ciepłe kaloryfery. Czy puławianie mają czego się obawiać?

- Grupa Azoty Puławy odpowiedzialnie podchodzi do swoich zobowiązań wobec wszystkich partnerów. Dostawy ciepła na potrzeby miasta i mieszkańców Puław są i będą realizowane. Nie identyfikujemy żadnego ryzyka w tym zakresie - uspokaja Paweł Wójcik.

Marta Pietroń

Chciałem, aby trumna z mamą wsunięta została do grobu godnie, a nie na skos

Janusz Cięszczyk zarzuca grabarzowi z Chodla, że ten nie wywiązał się z usługi pogrzebowej i zdarł z niego pieniądze. - Jak chce, mogę mu oddać pieniądze - odpowiada grabarz.

Pan Janusz Cięszczyk zbulwersowany jest zachowaniem grabarza i tym, w jaki sposób wykonał usługę pogrzebową, gdy zmarła jego matka. Było to w lipcu br.

Za mało zrobił, za dużo wziął

Obaj mieszkają w jednej wsi - Jeżów koło Chodla. Pan Janusz Cięszczyk zbulwersowany jest zachowaniem grabarza i tym, w jaki sposób wykonał usługę pogrzebową, gdy zmarła jego matka. Było to w lipcu br. Nasz Czytelnik zabrał się za organizację pogrzebu. Udał się do księdza, organisty i grabarza. Tego ostatniego prosił, żeby odkopał grób, oczywiście odpłatnie.

- Zrobił to jego pomocnik. Wykopał dołek o wymiarach metr na metr. Gdy zobaczyłem, że wykop jest zbyt mały i stromy, poprosiłem Jurka (przyp. red. – grabarza), żeby podkopać więcej, tak, aby można było wsunąć trumnę do grobu, a nie wkładać ją pod kątem ostrym. Usłyszałem: na co potrzebne... – wspomina pan Janusz.

Grób znajduje się przy jednej z alejek. Dostęp do niego nie jest utrudniony. Wykonanie większego wykopu było więc możliwe. Gdy prośba o powiększenie wykopu nie poskutkowała, pan Janusz zakasał rękawy i chwycił za łopatę.

- Zrobiłem samowolkę. Podkopałem sam, bo chciałem, żeby trumna z ciałem mojej mamy została włożona do grobu godnie – mówi.

W dniu pogrzebu naszemu Czytelnikowi też nie spodobało się, jak zachowywał się grabarz. Jego zdaniem zrobił niewiele, bo ograniczył się do podania pomocnikowi linek do wsunięcia trumny, płyt i zaprawy murarskiej.

Grabarzowi zapłacił przed pogrzebem. Mówi o kwocie 750 zł. Uważa, że ta stawka była w jego przypadku wygórowana. Jego zdaniem grabarz powinien zażyczyć sobie nie więcej jak 600 zł.

- Honorowo zapłaciłem te 750 zł, choć usługi do końca nie wykonał. Ja sam grób wybiałkowałem, podkop zrobiłem, sam zasypałem i kostkę brukową, która została rozebrana, na nowo zleciłem, aby ktoś inny ułożył. Za to zapłaciłem 150 zł – tłumaczy mieszkaniec Jeżowa.

Od proboszcza próbował uzyskać fakturę na te 750 zł. Nie dostał jej, został odesłany do grabarza. Od grabarza też faktury nie otrzymał.

- Powiedział mi, że za tę usługę to powinien wziąć tysiąc złotych. Pytam się: za co? Gdzie cennik ma – wspomina zbulwersowany mężczyzna.

Oficjalnego cennika na cmentarzu parafialnym w Chodlu jednak nie ma.

„Mogę oddać mu pieniądze"

Jerzy Zawadzki jest kościelnym i grabarzem w parafii Chodel od wielu lat. I, jak twierdzi, po raz pierwszy zdarzyła mu się taka sytuacja, jak ta. Uważa, że pretensje pana Cięszczyka są nieuzasadnione.

- Przynajmniej odkopaliśmy 1,3 m od grobu. Trumna musi być wkładana do wykopu pod kątem, bo inaczej jej nie włożymy do grobu. Na sztorc na pewno nie była wkładana – tłumaczy grabarz z Chodla.

Zapewnia jednocześnie, że on wykonał to, co do niego należało w ramach usługi, tak jak powinien, zgodnie z obowiązującą sztuką grzebania zwłok. Nie rozumie jednak, dlaczego nasz Czytelnik sam zaczął robić to, co cała usługa obejmowała, czyli białkowanie grobu, zasypanie i ułożenie przy pomniku rozebranej kostki brukowej.

- Gdyby powiedział mi, żeby odkopać mu tylko grób, a on sam sobie resztę zrobi, to nie ma problemu. My to wszystko chcieliśmy zrobić, a on pośpieszył się i nie wiadomo, z jakiego powodu, zrobił sam – tłumaczy Zawadzki.

Przekonuje też, że z jego strony nie było żadnej opieszałości ani złej woli.

- Nas też jakieś zasady obowiązują. Nie zasypujemy grobu tego samego dnia, bo nigdy tak nie było i nie jest. Robimy to po trzech dniach, bo zaprawa musi się związać – tłumaczy.

Zawadzki twierdzi też, że oddał 100 zł Cięszczykowi. I jest gotów oddać mu kolejne 200 – 250 zł.

- Jeżeli teraz by chciał, nie ma takiego problemu – mówi grabarz z Chodla.

Przyznaje jednocześnie, że on sam działalności gospodarczej nie prowadzi. A usługi pogrzebowe wykonuje w ramach umowy o pracę, jaką ma zawartą z proboszczem. Natomiast za prace, jakie wykonuje na cmentarzu, pieniądze bierze dla siebie. Nie oddaje ich pracodawcy.

„To są pieniądze parafialne"

Co innego utrzymuje z kolei proboszcz parafii w Chodlu.

- To są parafialne pieniądze, nie dla niego (grabarza – przyp. red.). On oddaje, my go rozliczamy i pensję z tego ma – tłumaczy ks. kan. Ryszard Denys, proboszcz parafii w Chodlu i zarazem administrator cmentarza parafialnego.

Parafia zatrudnia Jerzego Zawadzkiego na pół etatu, jako kościelnego i grabarza. Opłaca mu składki i odprowadza podatki.

- I w ramach tego pracuje też na cmentarzu. A że przez niego idą te pieniądze, to one wracają to do nas – przekonuje.

Proboszcz przyznaje też, że nie mógł wiernemu wystawić faktury za usługi związane z pochówkiem, bo parafia nie prowadzi działalności gospodarczej. Jego zdaniem grabarz też nie powinien takiej działalności prowadzić, bo ... dublowałyby mu się składki.

Po fakturę do grabarza

Kanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie, ks. dr Adam Jaszcz przyznaje, że w archidiecezji nie ma jeszcze wewnętrznych przepisów, które by regulowały kwestie wykonywania usług pogrzebowych na cmentarzach parafialnych przez pracowników parafii. Problem jest jednak dostrzegany i ma nad nim pochylić się III Synod Archidiecezji Lubelskiej.

- Jeżeli administratorem cmentarza jest parafia i ma zarejestrowaną działalność gospodarczą, może oczywiście wystawiać faktury i rachunki. Ale w 99 procentach parafie nie prowadzą działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem cmentarza – mówi ks. Adam Jaszcz. - Co innego grabarze, jeśli czerpią korzyści finansowe z pracy na cmentarzu, powinni zarejestrować działalność gospodarczą i wtedy wystawiają faktury – dodaje.

Kanclerz Kurii przypomina też o podjętej próbie uregulowania spraw cmentarnych w Chodlu.

- Półtora roku temu podjęliśmy próbę uregulowania spraw cmentarnych, wiedząc, że jest tam problem zależności grabarza i parafii. Niestety pojawiła się grupa ludzi rozsiewająca plotki, że przejmując cmentarz, archidiecezja wprowadzi jakieś drakońskie opłaty. Byłoby wręcz odwrotnie, ponieważ administrujemy większą ilością cmentarzy i siłą rzeczy jesteśmy w stanie wynegocjować np. mniejsze ceny za wywóz śmieci - mówi.

Plan przejęcia cmentarza przez powołaną przez Kurię spółkę spalił się jednak na panewce. Kanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie przyznaje też, że dopóki pomysł nie znajdzie akceptacji u lokalnej społeczności, trudno o przejęcie cmentarza.

- Opozycja wobec pomysłu przejęcia cmentarza przez archidiecezję została prawdopodobnie sprowokowana przez osoby, których zyski ucierpiałyby, gdybyśmy ten cmentarz przejęli – przypuszcza ks. Jaszcz. - Nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy robić niczego wbrew lokalnej społeczności. Zdążyliśmy jednak uporządkować teren cmentarza z zalegających śmieci, na co wydaliśmy 25 tys. zł - dodaje.

Agnieszka Ciekot

REG

eprasa.pl 3027c0e32c

Ukradli sprzęt warty prawie pół mln zł

Kradzież ciągnika złamała karierę prominentnego działacza PiS

Sensacją krajową było zatrzymanie przez policję przewodniczącego Rady Powiatu w Łosicach, działacza PiS wspieranego przez znanych polityków tej partii jako kandydata w wyborach na posła. Do lubelskiego Sądu Okręgowego trafił akt oskarżenia dotyczący tego 32-letniego radnego. Oskarżony został o kradzież.

Fot. KMP Biała Podlaska

Ciągnik został ukryty na nieużytkach

Podczas przesłuchania Marek G. przyznał się do zarzucanych czynów

14 października w nocy w gminie Rokitno ktoś skradł ciągnik rolniczy Claas wraz z agregatem siewnym Horsch. Poszkodowana firma zamieściła zdjęcia skradzionego sprzętu w mediach społecznościowych.

Po czterech dniach informowała, że policjanci z KMP Biała Podlaska odzyskali ten nowy sprzęt rolniczy o wartości niemal 500 tys. zł, który skradziono ze strzeżonego terenu spółki gospodarującej w Cieleśnicy.

- Zarzuty usłyszeli dwaj mieszkańcy powiatu łosickiego w wieku 27-32 lat. Wobec obydwu mężczyzn zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji – wyjaśniała komisarz - informowała kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji. Siewnik znalazł się na jednej z posesji na terenie sąsiedniego powiatu, zaś ciągnik był ukryty pod plandeką na nieużytkach rolnych.

Koniec partyjnej kariery

Wtedy też poniosła się sensacyjna wieść, że podejrzanym o udział w tej kradzieży jest Marek G., przewodniczący Rady Powiatu w Łosicach, młoda „gwiazda" PiS na skraju woj. mazowieckiego.

Z przekazanej mediom informacji przez bialską Prokuraturę Rejonową wynikało, iż 32-letniemu Markowi G. i 27-letniemu Patrykowi H. przedstawiono zarzut, że w nocy z 13 na 14 października w Cieleśnicy wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży ciągnika rolniczego marki Class wartości 230 tys. zł wraz z agregatem siewnym marki Horsch wartości 260 tys. zł.

Błyskawiczna rezygnacja przewodniczącego

Kiedy policja i media informowały o zatrzymaniu radnego i jego kolegi, pierwszy z nich już tego dnia złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego rady. Następnego dnia podczas sesji Rady Powiatu Łosickiego wszyscy wówczas obecni radni (nie było Marka G.) przyjęli uchwałę o tej rezygnacji. Starosta łosicki Janusz Kobyliński wtedy tłumaczył się, że nic oficjalnie nie wie o zdarzeniu policyjnym, a jedynie dowiedział się o tym z mediów.

Potem starosta Janusz Kobyliński wyjaśnił TVN24, że od kilku miesięcy z przyczyn zdrowotnych radny Marek G. nie pojawiał się na sesjach rady. „Gazeta Wyborcza" opisywała jak w 2019 r. politycy PiS: senator, wiceminister zdrowia i poseł wspierali Marka G., gdy wystartował w kampanii wyborczej jako kandydat na posła. Radny był nawet członkiem zarządu okręgu PiS w Siedlcach. Co ciekawe, ten młody właściciel prawie 40-hektarowego gospodarstwa wartego 1,6 mln zł posiadał swoje dwa ciągniki, dwa kombajny i inny cenny sprzęt.

- Czuję się niewinny. Opisywana sprawa jest wyolbrzymiona. Mój udział w niej jest znacząco przesadzony - niebawem wyznał „Tygodnikowi Siedleckiemu".

Oskarżeni też koledzy za ukrywanie ciągnika

Prok. Agnieszka Kępka, rzecznik lubelskiej Prokuratury Okręgowej, powiedziała nam, że już akt oskarżenia trafił do Sądu Okręgowego w Lublinie.

- Oskarżone zostały cztery osoby. Markowi G. i Patrykowi H. postawiono zarzut, że 14 października 2021 r. wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży ciągnika rolniczego i agregatu siewnego Marek G. dodatkowo został oskarżony, iż posiadał znaczną ilość substancji psychotropowej mefedronu – podkreśla prokurator. Dodaje, że także oskarżeni zostali Artur W. i Piotr P., iż pomagali Markowi G. w ukryciu skradzionego ciągnika poprzez nakrycie go plandeką.

Zaznacza, iż za czyny zarzucane oskarżonym, czyli głównie kradzież mienia znacznej wartości grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

- Podczas przesłuchania Marek G. i Patryk H. przyznali się do zarzucanych im czynów oraz wyjaśnili zgodnie z ustaleniami policyjnymi. Artur W. chociaż nie przyznał się do zarzutu, to jednak potwierdził, że pomagał w kradzieży. Piotr P. nie przyznał się i twierdził, że nie wiedział, że zakrywany plandeką ciągnik pochodził z przestępstwa – mówi rzecznik prokuratury.

Sędzia Barbara Markowska, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie, poinformowała nas, że sprawa Marka G. i innych miała już wyznaczony termin 26 września 2022 r.

- Odroczona bez rozpoczęcia przewodu do dnia 14 listopada 2022 roku. Z tej sprawy została wyłączona sprawa Patryka H. Dotychczas brak terminu – wyjaśnia rzecznik.

Od wielu miesięcy radny Marek G. nie pojawia się na sesjach rady powiatu. Nie odpowiedział nam na pytanie, czy teraz przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

- Marek G. nie należy do PiS – w piątek poinformowała nas Helena Nowak, dyrektor Biura Poselskiego Krzysztofa Tchórzewskiego

Marek Pietrzela

Chciała wynająć domek na sylwestra w górach. A w tym miejscu rondo

Kilkaset złotych zaliczki za wynajem domku w górach kilka dni temu straciła 36-latka, która ogłoszenie o wynajmie domku znalazła w internecie.

Mieszkanka gminy Firlej kilka dni temu chciała zarezerwować domek dla siebie i znajomych w Zakopanem na imprezę sylwestrową. Ogłoszenie z ofertą rezerwacji domku znalazła na jednej ze znanych stron ogłoszeniowych. Telefonicznie skontaktowała się z osobą, która miała się tym zajmować.

Mężczyzna w pierwszej rozmowie poinformował kobietę, że aktualnie ma pełną rezerwację na domki, jednak za jakiś czas oddzwonił, z informacją, że znalazł dla niej wolny domek. Powiedział, że jest wielu chętnych na wynajem i domagał się wpłaty zaliczki w wysokości 900 złotych dla potwierdzenia rezerwacji - co też kobieta uczyniła.

- Od wysłania pieniędzy kontakt z ogłoszeniodawcą się urwał. Kobieta sprawdziła wspomniany przez oszusta adres na mapach google. Okazało się, że w tym miejscu znajduje się rondo. W pobliżu również nie było żadnych domków - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z lubartowskiej policji.

(McM)

Chciał zażartować, przyłożył sobie do głowy wiatrówkę

Lublin: Policjanci z VI komisariatu interweniowali w jednym z mieszkań w Lublinie, po zgłoszeniu, że jeden z domowników miał strzelić sobie w głowę.

Pod wskazanym adresem policjanci zastali 38-letniego nietrzeźwego mężczyznę z raną w okolicach skroni. Jak oświadczył policjantom, chciał sobie tylko zażartować, dlatego przyłożył do głowy wiatrówkę, a później nacisnął spust, myśląc, że jednak nie wystrzeli.

Załoga karetki przewiozła 38-latka do szpitala. Okazało się, że pod skórą utkwił mu śrut. Jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Ponieważ, 38-latek miał prawie 4 promile alkoholu we krwi ostatecznie został przewieziony do izby wytrzeźwień.

Na tym jednak policyjna interwencja się nie zakończyła, bowiem w domu policjanci zastali jeszcze dwie pijane kobiety (matkę i siostrę 38-latka) oraz dwójkę będących pod ich opieką dzieci w wieku 3 i 9 lat.

Jak informuje policja,40-letnia matka dzieci miała w organizmie prawie 2,5 promile alkoholu, a babka – 0,8 promila. Jak relacjonują policjanci, w mieszkaniu panował brud i bałagan. Ponadto pijane kobiety zagroziły policjantom, że zrobią sobie krzywdę, jeśli dzieci zostaną im odebrane.

Załoga karetki pogotowia przewiozła dzieci do szpitala na badania. Ich matka oraz babka po konsultacji w jednym z lubelskich szpitali, zostały umieszczone w izbie wytrzeźwień.

- Policjanci, którzy zbierają materiały w tej sprawie, o całym zdarzeniu poinformują sąd ds. Rodziny i Nieletnich, który podejmie decyzję co do dalszych losów rodziny i sprawowania opieki nad małoletnimi dziećmi - informuje komisarz Anna Kamola z lubelskiej policji.

(McM)

Odpowie za znęcanie się nad matką i groźby wobec policjanta

Lubartów: Do aresztu trafił mężczyzna, który jak informuje policja - będąc pijanym, wszczął awanturę i znęcał się nad swoją matką.

Fot. KWP Lublin

Mieszkaniec gm. Michów odpowie za znęcanie się nad matką i groźby wobec policjanta

- Dyżurny lubartowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o tym, że w miejscowości w gminie Michów pijany syn wszczął awanturę i znęca się nad swoją matką. Pod wskazany adres zostali wysłani policjanci z posterunku w Michowie - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Poszkodowaną kobietę mundurowi zastali u sąsiadów, gdzie w obawie o swoje życie i zdrowie oczekiwała na przyjazd patrolu. Kiedy razem z policjantami wróciła do miejsca swojego zamieszkania, 53-latek przebywał w mieszkaniu. Podczas rozmowy z policjantami, nagle mężczyzna chwycił za nóż i zagroził, że go użyje w przypadku próby zatrzymania go - dodaje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka.

Mężczyzna został obezwładniony i zatrzymany przez policjantów. Miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Kiedy wytrzeźwiał areszcie, usłyszał zarzuty. Odpowie za znęcanie nad matką i groźby kierowane w stosunku do policjanta w celu zmuszenia go do zaniechania czynności służbowej. Sąd go aresztował. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Stracił ogromne pieniądze na handlu kryptowalutami

Ponad 400 tys. zł stracił mężczyzna, który chciał zainwestować w handel kryptowalutami.

49-letni mieszkaniec od pewnego czasu interesował się inwestowaniem w waluty elektroniczne i nawiązał współpracę z jednym z brokerów.

- Ogłoszenie na temat możliwości inwestowania znalazł na portalu społecznościowym. Przestępca początkowo wzbudził zaufanie 49-latka, który zaczął przekazywać coraz większe kwoty pieniędzy. Łącznie na konto oszustów trafiło ponad 400 tysięcy złotych. Po tym kontakt z brokerem się urwał - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci poszukują sprawców oszustwa.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 3027c0e32c

Parafianie z Serokomli chcą zmiany proboszcza. Mają dość jego „rządów”

POWIAT ŁUKOWSKI: SEROKOMLA Ludzie razi w rządach proboszcza Domańskiego wiele rzeczy. Wysokie opłaty za śluby i pogrzeby, brak miejsca na plebanii dla wikarego, gdy tymczasem mieszka tam proboszcz z gospodynią i jej rodzicami, a ostatnio sposób wypowiedzenia najmu lokalu państwu Adamczykom, którzy od ponad 30 lat prowadzili sklep spożywczy w budynku przykościelnym.

SEROKOMLA Na pierwszym planie „organistówka”- budynek należący do parafii, w którym od ponad 30 lat prowadzi sklep Witold Adamczyk z żoną, a na górze mieszka ks. wikariusz.

Kościół w Serokomli i piętrowy budyneczek parafialny tzw.”organistówka” stoją przy głównej ulicy Warszawskiej. W „organistówce” na parterze mieści się lokal, który od lat wynajmowali Adamczykom na sklep kolejni proboszczowie.

Sklep działa w tym miejscu już 32 lata. Adamczykowie liczyli, że uda im się dopracować w sklepie do emerytury. Pod koniec września dostali pismo od obecnego proboszcza Henryka Domańskiego, że z końcem roku mają zwolnić lokal i oddać klucze. Proboszcz, który ma do sklepu „dwa kroki” i często robił tam zakupy, nie powiedział Adamczykom, co zamierza. Wolał wysłać oficjalne pismo, zamiast wytłumaczyć, dlaczego chce zlikwidować ich wieloletnie miejsce pracy. W miejscowości zaczęło się mówić, że ksiądz w sali po sklepie chce zrobić salkę katechetyczną.

Gorzkie słowa

Takie potraktowanie przez ks. proboszcza właścicieli sklepu - lubianych i uczynnych - oburzyło parafian. Można powiedzieć, że przelało czarę goryczy i skłoniło ludzi do powiedzenia proboszczowi, co myślą o tej sytuacji i jego zarządzaniu parafią, którą objął w 2013 r.

W niedzielę 2 października po jednej z niedzielnych mszy św. parafianie zebrali się na placu przykościelnym, aby wspólnie porozmawiać z proboszczem. Kiedy na niego czekali, ktoś z plebanii wezwał policję. Policjanci przyjechali na miejsce, lecz nie mieli powodu interweniować, bo nikt nie zamierzał dopuszczać się przemocy. Za to padło wiele uwag ze strony grupy niezadowolonych parafian w kierunku proboszcza.

Nagrywali się nawzajem

Mieszkańcy nagrywali spotkanie na telefonach, proboszcz robił to samo - filmował parafian. Kiedy mieszkańcy pytali, czy można się z nim spotkać i dłużej porozmawiać - nie chciał się spotkać ze wszystkimi chętnymi, a tylko z radnymi parafialnymi. Parafianie ujmowali się za Adamczykami, wypominali księdzu błędnie podaną kwotę zbiórki z kolędy w Poznaniu, mówili o swoim zaangażowaniu przed laty w budowę plebanii, a obecnie o braku miejsca na plebanii dla wikariusza.

Filmik trafił do Internetu i wywołał falę komentarzy.

„Plebania ma ze 300 m² albo więcej”

Parafianie poinformowali nas o proteście i jego powodach.

- Ksiądz proboszcz zamieszkuje około 300-metrowy dom parafialny z gosposią i jej rodzicami. Gdy przechodzi się wieczorem ulicą, światła w domu parafialnym rozświetlone są praktycznie we wszystkich pomieszczeniach, a podobno trzeba oszczędzać - mówią mieszkańcy Serokomli.

Opowiadają, że gdy dom parafialny został oddany do użytku, było tam miejsce na 2 sale katechetyczne, w których zbierały się kółka różańcowe, odbywały się próby dziecięcej scholi oraz było mieszkanie dla ks.wikarego i duże mieszkanie dla proboszcza.

- Teraz cały dom, około 300m2 albo więcej, zamieszkuje ksiądz ze swoją „świtą”. Miejsca dla wikarego już tam nie ma – żalą się parafianie.

„Szkoda Adamczyków”

Wikariusz od jakiego czasu mieszka w „organistówce” na piętrze, a na dole są 2 lokale usługowe: sklep spożywczy Adamczyków i fryzjer.

- I po ponad 30 latach wynajmu, ksiądz proboszcz postanowił wymówić umowę biednemu sklepikarzowi, któremu zostało kilka lat do emerytury, a ogromny dom parafialny służy tylko wygodzie proboszcza. Ksiądz na prośbę parafian, żeby wpuścił ich do swojego domu odmawia. Żadna sala na plebanii nie służy celom katechetycznym. A myśmy tę plebanię własnymi rękami budowali. Mieszkańcy zebrali się i wystosowali pismo do kurii, żeby zareagowała na poczynania księdza – relacjonują parafianie.

Ludzie bronią właścicieli sklepiku.

- Adamczyk jest bardzo lubiany przez wszystkich, prowadzą z żoną ten mały rodzinny biznes, są pomocni i życzliwi. Nikt nas nie napuścił na księdza, bo słyszałem, że ktoś mówił, że to „Adamczyki nas napuścili”. To nieprawda. Szanujemy państwa Adamczyków i oburzyło nas, że ksiądz ich nie szanuje, musieliśmy tych ludzi wziąć w obronę – mówi jeden z parafian.

- Adamczyk w pandemii dowoził ludziom chleb za cenę chleba, bez doliczania paliwa. Nieraz odwoził starsze osoby z kościoła do domu. Dla niego to było na porządku dziennym, żeby komuś pomóc. Trzeba było to przywiózł księdza, odwiózł księdza. Brak słów, jak proboszcz potraktował Adamczyków – dodaje parafianka.

W niedzielę 2 października po jednej z niedzielnych mszy św. parafianie zebrali się na placu przykościelnym, aby wspólnie porozmawiać z proboszczem. Kiedy na niego czekali, ktoś z plebanii wezwał policję.

Opuści lokal

Pan Witold Adamczyk, powiedział Wspólnocie, że jest bardzo przejęty i zmęczony całą sytuacją. Przykro mu z powodu zachowania proboszcza, pisma z wypowiedzeniem najmu, zamiast szczerej rozmowy. Ale zapowiada, że do końca grudnia zamknie sklep i wyniesie się z przykościelnego budynku.

Zbierają podpisy

Jak się okazuje, grupa osób niezadowolonych z rządów proboszcza Domańskiego jest duża. Mieszkańcy zbierają podpisy za odwołaniem proboszcza oraz spisują świadectwa, co ich raziło w postępowaniu ks. Domańskiego. Listy z podpisami i spisane świadectwa przekażą ks. Biskupowi.

- Po całej Serokomli poszły listy o zmianę proboszcza, na wioskach ludzie też zbierają podpisy. Dużo ludzi się podpisuje, część się boi, mówią, że dzieci mają do komunii. Ale przecież nie ma się czego bać, Pan Bóg wszystko widzi. Moi rodzice byli wierzący , ja jestem wierzący i dzieci też prowadzam do kościoła. I chciałbym, żeby w nim był ksiądz, któremu ufam, wierzę i który daje ludziom dobry przykład. A niestety ks. proboszcz jest bardzo nieprzystępny, wszystkie sprawy załatwia się z wikarym. Dlatego chcemy zmiany proboszcza – mówi młody parafianin.

Spotkanie z ks. Biskupem

Dowiedzieliśmy się, że w piątek 15 października do parafii w Serokomli ma przyjechać ksiądz Biskup. o godzinie 18:00 ma się spotkać proboszczem i radnymi parafialnymi. Wtedy też mieszkańcy chcą mu przekazać pismo z prośbą o zmianę proboszcza z zebranymi podpisami.

WT

SEROKOMLA Kadr z filmiku ze spotkania parafian z ks. proboszczem Domańskim w niedzielę 2 października. Mieszkańcy nagrywali wydarzenie telefonami, a mieszkańców nagrywał proboszcz.

SYTUACJĘ SKOMENTOWAŁ DLA NAS RZECZNIK KURII SIEDLECKIEJ KS. KAN. JACEK WŁ. ŚWIĄTEK

W związku z tym, że ks. proboszcz Domański nie rozmawia z mediami o zaistniałej sytuacji, poprosiliśmy o komentarz rzecznika Kurii Siedleckiej.

WSPÓLNOTA: Dlaczego ks. Domański wypowiedział państwu Adamczykom najem sklepiku i co zamierza zrobić w tym miejscu? Czy salę katechetyczną? Czy nie ma miejsca na sale katechetyczne na plebanii, jak przed laty?

RZECZNIK KURII SIEDLECKIEJ: Z informacji księdza proboszcza wynika, że wypowiedzenie najmu lokalu podyktowane jest powodem wskazanym przez Panią (salka katechetyczna- od red.) Zadaniem kurii diecezjalnej nie jest zarządzanie pomieszczeniami parafialnymi oraz określaniem ich przeznaczenia. Władzę w tym zakresie posiada proboszcz, który winien zarządzać budynkami parafialnymi w porozumieniu z Radą Parafialną dla dobra całej społeczności parafialnej. Jednakże w związku z sytuacją w parafii w Serokomli władze diecezjalne dokładnie monitorują wspomnianą sprawę.

WSPÓLNOTA: Z jakiego powodu na plebanii mieszkają rodzice gospodyni i czy nie mogliby wynajmować mieszkania we wsi?

KS. RZECZNIK: Nie jest to jedyny przypadek, gdy na plebanii zamieszkują rodzice księdza lub osób posługujących na parafii. Ze względu jednak na złożoność sytuacji władze diecezjalne monitorują również i ten aspekt sprawy, dążąc do jak najszybszego wyjaśnienia wszystkich wątpliwości.

WSPÓLNOTA: Dlaczego na dużej plebanii nie ma miejsca dla ks. wikarego i musi zamieszkiwać poza plebanią?

KS. RZECZNIK: Ten aspekt sprawy w parafii w Serokomli również jest sprawdzany przez władze diecezjalne. Zdarza się często, że kwestia zamieszkiwania wikariuszy i proboszcza w różnych budynkach jest uznawana za dogodną zarówno przez wikariuszy, jak i proboszczów (osobiście posługiwałem na parafiach, gdzie były praktykowane oba rozwiązania). Nie jest to zatem żadne kuriozum, ale jak wspomniałem sprawa jest monitorowana.

WSPÓLNOTA: Mieszkańcy zebrali się i wystosowali pismo do kurii, żeby zareagowała na poczynania księdza, zbierają także podpisy bo chcą odwołania proboszcza. Czy kuria i ks. Biskup otrzymali już pismo od mieszkańców i jak kuria planuje rozwiązać konflikt?

KS. RZECZNIK: Do Biskupa Siedleckiego oraz do Kurii Diecezjalnej docierają różne pisma w tej sprawie. Ksiądz Biskup spotkał się oraz planuje w najbliższym czasie spotkanie ze wszystkimi zainteresowanymi stronami sporu. Działania podejmowane przez Diecezję Siedlecką kierowane są pragnieniem rozwiązania tej sytuacji z poszanowaniem wszystkich osób, z dbałością o dobro wspólnoty parafialnej oraz z uwzględnieniem jedności wspólnoty Kościoła oraz zasady sprawiedliwości. Dlatego przekazywanie osobom trzecim ustaleń co do sposobu rozwiązania sporu nie wydaje się dzisiaj najlepszym działaniem. Szczęść Boże!

REG

eprasa.pl 3027c0e32c

Bobasy urodzone w Lubartowie z powiatów: lubartowskiego, radzyńskiego i bialskiego

Diana Gabriela Fit z rodzicami,
Firlej, pow. lubartowski
ur. 1 października, g. 21:50, 2,76 kg, 52 cm
Rodzice: Klaudia i Kamil
Rodzeństwo: Klara (2 lata)

Celina Piwoni,
Motycz, pow. lubelski
ur. 3 października, g. 12, 3,53 kg, 56 cm
Rodzice: Edyta i Piotr
Siostra: Anastazja (2,5 r.)

Jaś Karwat,
Baranówka, gm. Lubartów
ur. 29 września, g. 03:41, 3,32 kg, 56 cm
Rodzice: Dorota i Tomasz
Rodzeństwo: Jakub (8 lat), Nikodem (3 lata)

Judyta Gol z Michowa na zdjęciu z tatą,
ur. 5 października, g. 23:50, 3,56 kg, 55 cm
Rodzice: Ewelina i Janusz (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Jakub (10 lat), Jacek (3 lata)

Franio Batory,
Firlej, pow. lubartowski
ur. 4 października, g. 01:07, 3,30 kg, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Kamil

Laura,
Biała Podlaska
ur. 26 września, g. 9:10, 2,60 kg, 52 cm
Rodzice: Sylwia i Damian

Nikodem i Miłosz z Białej Podlaskiej,
ur. 25 września
Nikodem - g. 8:37, 2,24 kg
Miłosz - g. 8:38, 2,39 kg
Rodzice: Angelika i Krzysztof

Kacper Artymiuk,
Biała Podlaska,
ur. 26 września, g. 14:03, 3,64 kg, 59 cm
Rodzice: Karolina i Damian

Anielka
z Sernik Kol.,
ur. 7 października, g. 9:20, 3,30 kg, 56 cm

Łucja Król,
Radzyń Podlaski
ur. 2 października, g. 07:38, 3,34 kg, 55 cm
Rodzice: Olga i Jarosław
Rodzeństwo: Jakub (9 lat), Zuzanna (3 lata)

Piotruś Pałys,
Łysołaje, gm. Milejów, pow. łęczyński
ur. 7 października, g. 9:22, 3,34 kg, 54 cm
Rodzice: Joanna i Arkadiusz
Siostra: Amelia (3 lata)

Dzieci urodzone w radzyńskim szpitalu

Jakub Adamczyk, Borki
ur. 6 października 15.20
3640 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Karol
Rodzeństwo: Lena 7 l.

Marcelina Paśnik,
Bełcząc
ur. 6 października, 16.48
3460 g, 53 cm
Rodzice: Lucyna, Dariusz
Rodzeństwo:
Julia 12 l., Szymon 8 l.

Antoni Korzeniowski,
Przegaliny Małe
ur. 4 października 8.38
3470 g, 53 cm
Rodzice: Oliwia, Mateusz

Marcelina Michaluczk, ▶
Dołha
ur. 6 października, 15.10
2800 g, 51 cm
Rodzice: Joanna, Michał

Rysio jest już na świecie

Ryszard „Riccardo" Koszołko

6 października o godz. 9:08 na świat przyszedł Ryszard Koszołko.

Synek Mateusza i Magdaleny „Kusej" Koszołko mierzył 55 cm i ważył 3370 g. W domu w Witulinie Kolonii czeka na niego braciszek - Franio.

mp

Zapraszamy do wysyłania zdjęć noworodków:
biuro@24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl 3027c0e32c

Eustachy Erazm Sanguszko (1768 - 1844) - arystokrata, dzielny żołnierz i nieszczęśliwy kochanek (cz. II)

Największa miłość radzyńskiego książątka

Jego matką była córką Potockich z Radzynia, wychowywał się na dworze w Lubartowie. Dysponował potężnym majątkiem, otrzymywał najwyższe urzędy i stopnie wojskowe. Najwięksi ludzie epoki nazywali go przyjacielem. Ona Potocka z Lubomirskich, nie tyle, że piękna, co najpiękniejsza, rozsądna, pełna wdzięku. W gruncie rzeczy nie było problemem, że mężatka. Kochali się jak szaleni. To nie mogło się skończyć dobrze.

Eustachemu Sanguszce, dowódcy wojny 1792 roku, powierzyli misję porwania króla

Fot. Juliusz Kossak

Sanguszko w mundurze Kawalerii Narodowej. W młodości był „cieniem" Józefa Poniatowskiego. Dzielnie sekundował mu w warszawskich hulankach, na polu bitwy również mu towarzyszył. Pod Markuszowem uratował mu życie

Piękna Julia, Giulietta la bella, najpiękniejsza kobieta XVIII wiecznej Warszawy. Obserwowany czujnie przez całą societę platoniczny związek z Eustachym Erazmem Sanguszko był największą sensacją towarzyską epoki Sejmu Wielkiego

Jan Potocki, za którego wydała matka dziewiętnastoletnią Julię, już na pierwszy rzut oka nie pasował do „i żyli długo i szczęśliwie". Już same jego zalety: ocierająca się o geniusz inteligencja, kreatywność, ciekawość świata, łatwość podejmowania decyzji, miłość do podróży itd. sprawiały, że pożycie z nim w dłuższym dystansie mogło okazać się nieznośne. A co dopiero wady: samolubny, skoncentrowany na sobie, skrajnie ekscentryczny, uparty do granic... I do tego kilka bonusów: z wzajemnością kochał się we własnej teściowej Elżbiecie z Czartoryskich Lubomirskiej. Kilka innych pań plotkowało o jego niecodziennych upodobaniach erotycznych, wspominano coś o markizie de Sade... W późniejszych latach zaś zwykle towarzyszył mu służący Turek Ibrahim.

Zaraz po ślubie pojechali w podróż poślubną na Zachód. Szybko urodziło się dwóch chłopców. Artur był bożyszczem pań w epoce napoleońskiej i Królestwie Kongresowym, Alfred został I ordynatem łańcuckim i odgrywał istotną rolę w polityce w Galicji.

I wszystko wskazuje, że Julia była Janowi od początku do końca i bezapelacyjnie wierna.

Kto gra w głupie gry, wygrywa głupie nagrody...

A Julia była piękna i o tym wiedziała. Krążące po Warszawie legendy o jej cnotliwości nie stawały na przeszkodzie, żeby bawiła się swoją popularnością i z niej korzystała. A czasy były przerozkoszne.

Oczywiście jeden facet w stolicy mógł absolutnie wszystko. Panie szalały, inni faceci (jak sto dwadzieścia lat później przy generale Wieniawie - Długoszowskim...) kręcili głową ze zrezygnowaniem i mruczeli „trudno, siła wyższa...". W księciu Józefie Poniatowskim kochały się absolutnie wszystkie, nawet, po małżeństwie z okropnym Ludwikiem Wirtemberskim w usprawiedliwiony sposób zniechęcona do związków z facetami, mądra Maria z Czartoryskich Wirtemberska. Platonicznie urokowi najdzielniejszego żołnierza i najlepszego tancerza Warszawy uległa też Julia. Wraz z Barbarą Kossowską i trzecią wielką pięknością epoki, Różyczką z Czarnobyla, czyli Rozalią Lubomirską z Opola Lubelskiego, wkradły się w nocy do sypialni księcia, rozsypały tam kwiecie, same się pośród niego umieściły... Podobno chodzić miało o zainscenizowanie obrazka, w którym Pepi jak Parys miał rozsądzać, która z nich najpiękniejsza... Plan, delikatnie mówią, nie wypalił. Książę wrócił w różowym humorku, wlokąc ze sobą jeszcze jakąś aktoreczkę (zdaje się, że była to cudna lalka Zelia Sitańska...), która wprawdzie nie aspirowała do tego, żeby być tą jedyną, jednak widok trzech gracji w sypialni kochanka nawet w czasach stanisławowskich mógł być powodem nieporozumienia towarzyskiego.

Nago z księciem Józefem

A skoro już o Poniatowskim mowa, to i książę Eustachy był uczestnikiem pewnej barwnej historii. Na swoim warszawskim pomniku dłuta Thorvaldsena książę Józef przyodziany jest jedynie w prześcieradło i rzekomo ma być to nawiązanie do rzymskiego posągu Marka Aureliusza. Niektórzy zaś, dość frywolnie, widzą związek z zakładem, który Pepi zawarł w czasie Sejmu Wielkiego, że przejedzie w biały dzień przez Warszawę nago. Zakład wygrał, ale nie jechał wcale sam: towarzyszyli mu właśnie Eustachy Sanguszko i Ignacym Hryniewickim! Koncept zresztą nie był też oryginalny: Kajetan Koźmian zaświadcza, że Kazimierz Poniatowski, brat króla, obwoził powozem po Warszawie swoją nagą kochankę, niejaką Józefkę.

Sprowadzenie jednak relacji Eustachego z księciem Pepi do wspólnych młodzieńczych hulanek byłoby poważnym nieporozumieniem. Mimo że potem wiele ich podzieli, do końca życia księcia będą traktować się jako bliscy przyjaciele.

On poseł, ona gorąca patriotka

Nie wiem, kiedy i jak spotkali się po raz pierwszy. Wiemy, że Julia w Warszawie często bywała razem z innymi damami na galerii sejmowej. Od pewnego momentu wspieranie stronnictwa patriotycznego przez bardziej podekscytowane politycznie panie było popularną postawą. Rej wodziła Izabela Czartoryska, inne jej dzielnie sekundowały. Kto mocniej przywalił Moskalom, mógł liczyć na brawa i piski zachwytu z galerii. A jak jeszcze przyodział się przy tym w kontusz czy inaczej zademonstrował przywiązanie do Ojczyzny... W tym też czasie zresztą sama księżna Izabela zaczęła się demonstracyjnie nosić z polska... No i był oficerem, co rusz to zdobywającym nowe tytuły do chwały. Poza tym, jak się rzekło, miał wszystkie talenta niezbędne, by zawracać głowę paniom: umiał wypić, narozrabiać, stanąć do pojedynku z błahego powodu, roztrwonić wielkie pieniądze. Zuch! I gdzieś między tymi hecami znalazło się miejsce na uczucie.

Miłość jak sprzed setek lat

Mówił i pisał, że ona jest damą jego serca. To nic, że mężatka, że z małymi szansami na zmianę tego stanu rzeczy. Tak kochano w średniowieczu, gdzie rycerz brał na siebie wstążeczkę w barwach wybranki i jechał na wojny, niosąc w sercu i wyobraźni wyidealizowany obraz wybranki. I pisał list za listem. Ona nie była dłużna - w Łańcucie do tej pory pokazują sekretarzyk, przy którym miała ronić literki. Właśnie przy nim i tej robocie ponoć ukazuje się ponoć jako zjawa.

Eustachy na wojnie

Wojnę w obronie Konstytucji w 1792 trudno zaliczyć do sukcesów polskiego oręża nie tylko ze względu na jej finalny rezultat. Nawet taktyczne sukcesy miały w sobie więcej szczęścia niż maestrii. Po bitwie pod Dubienką Kościuszko siedział zrozpaczony i pisał raport, w którym zawiadamiał, że udało się ocalić tylko kilka pododdziałów. Dopiero późno w nocy okazało się, że reszta wojska uszła w niezłym porządku i bezładna ucieczka okazała się mistrzowskim odwrotem.

W stanisławowskiej Warszawie były ponoć trzy pary, które dochowywały sobie wierności. Jedną byli Potoccy, dwóch innych nie ustalono

Pod Zieleńcami udaje się odnieść umiarkowane zwycięstwo, którego jednak nie udaje się w pełni wykorzystać. W czasie ostatniej bitwy wojny (w zasadzie stoczonej dość przypadkowo, już po zawieszeniu broni...), pod Markuszowem nad Wisłą, Eustachy ratuje z opresji księcia Józefa, który osobiście nad miarę dokazuje na polu bitwy. Spod Markuszowa zostaje delegowany do Warszawy z wariacką, powierzoną mu przez księcia Józefa, Kościuszkę i Wielhorskiego i Mokronowskiego misją... porwania Stanisława Augusta i dostawienia go do obozu. Sanguszko rozsądnie pisze we wspomnieniach, że był to słaby pomysł, choćby i dlatego, że tchórzliwy monarcha w prowadzeniu wojny w niczym by nie pomógł. Miło wspomina przy tej okazji innego żołnierza, który kiedyś imał się podobnego zamiaru - Kazimierza Pułaskiego. Wyraża pogląd, że pod jego dowództwem wojna przyniosłaby inny rezultat.

Wyrwane losowi dni w Warszawie

Niemniej jednak jedzie do Warszawy, bo ma tam jeszcze jeden plan. Pisze w „Pamiętniku".

Dworek odludny mieści mnie już abszytowanego w Warszawie. Wtedy uszczęśliwiał mnie wybór osoby, dla której już od lat kilku serce moje najszczerszy niosło hołd przywiązania. Tchnąć godnem powietrzem, którem oddychała, zrzucałem z siebie wady wychowu pierwiastkowego. Lubo uczciwości kawalerskiej nigdy nie uchybiłem i byłem na nią czuły, wszelako i honor miał wstęp gładszy do serca otwartego dla tak pięknej duszy. Lecz gwiazda serca mego była bliższa schyłku. W krótkim przeciągu czasu oblewałem łzami marmur, pokrywający już jej zimne wdzięki.

Tak, nie było im pisane szczęście. Nie będzie happy endu.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 3027c0e32c

Jan Weyssenhoff (1774 - 1848) - od podporucznika „po protekcji" do generała Powstania Listopadowego (cz. V)

Żołnierskie dzieje pana na Samoklęskach

Na polach napoleońskich bitew zdobył sobie sławę dzielnego żołnierza. W mundurze armii Królestwa Polskiego okazał się dobrym dowódcą i organizatorem wojska. Kiedy wybuchło powstanie, zgodnie z obowiązkiem pojechał do stolicy. Niewielu (zwłaszcza po „nocy listopadowej"...) było tam tak dobrych generałów.

Weyssenhoff nie był zwolennikiem i entuzjastą powstania, jednak z poczucia narodowego i żołnierskiego obowiązku, otrzymawszy rozkazy, natychmiast ze swoją lubelską dywizją jazdy ruszył do Warszawy.

Dwie opinie o generale

Był jednym z najpoważniejszych kandydatów do objęcia funkcji naczelnego wodza powstania, po którą ostatecznie sięgnął Michał Gedeon Radziwiłł. Wedle niektórych między nim a buławą stanęła nadmierna skłonność do alkoholu. Pisze Stanisław Barzykowski: ...*Inaczej było z wodzem. Ten nie istniał. Wprawdzie generał Weyssenhoff, jako generał najstarszy w randze, na zastępcę był powołany, ale on z powodu nałogu, jaki nieszczęściem posiadał, ani na chwilę nim być nie mógł...*

Z pewnością nie jest to jednak cała prawda, bo przecież jeszcze chwilę wcześniej książę Konstanty wystawiał mu za służbę laurkę (...*Weyssenhoff, generał brygady, dowódzca dywizyi ułanów, człowiek rozumny, wykształcony, świetny oficer. Dywizya jego znajduje się zawsze w takim porządku, że nic lepszego nie pozostawia do życzenia. Bardzo waleczny na wojnie i wyborny w czasie pokoju, znakomicie zna swoją dywizyę. Odpowiedny jest na każdem stanowisku...*), Mikołaj I zaś posyłał z misjami dyplomatycznymi. Generał z pewnością miał jakiś problem, jednak w rozgrywce o funkcję naczelnego wodza musiały być i inne argumenty.

Na drugim planie

Z rąk Radziwiłła Weyssenhoff otrzymał funkcję dowódcy całej polskiej jazdy. Dowodzi nią m.in. pod Grochowem. Potem, kiedy dowodzenie przejął Jan Skrzynecki, dokonano kolejnej reorganizacji i generała przesunięto na stanowisko organizatora rezerwy kawalerii w Krakowie, tzw. Legii Nadwiślańskiej. Oczywiście było to zadanie znacznie poniżej jego kompetencji i należy to interpretować jako polityczną zsyłkę. Weyssenhoff cały czas zachowuje lojalność wobec władz powstania, mimo że w pamiętnikach Skrzyneckiego mocno krytykuje.

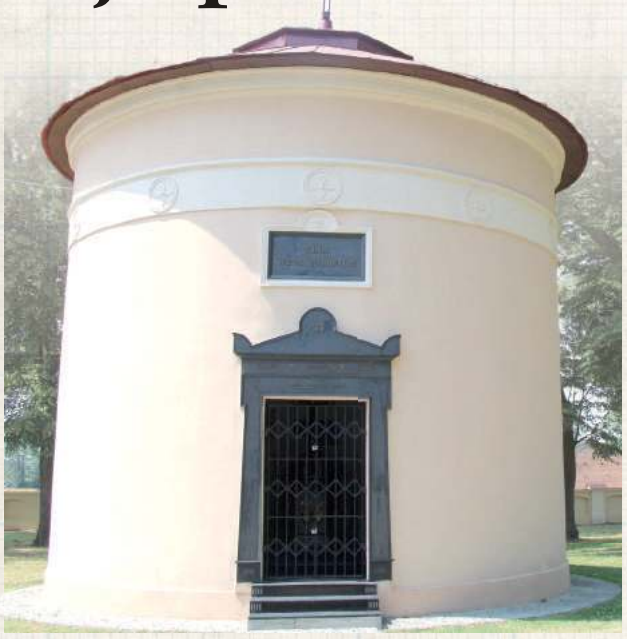

Fot. Marcin Kusyk

Nekropolia Weyssenhoffów w postaci rotundy znajduje się koło kościoła parafialnego w nieodległej Kamionce

Po generale Weyssenhoffie został ciekawy pamiętnik dostępny w postaci cyfrowej m.in. w zasobie biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego https://zbc.uz.zgora.pl/. Urywa się w pół słowa przed zakończeniem powstania.

Ignacy Prądzyński o Weyssenhoffie: Człowiek przyjemny i dobry Polak. Cieszył się ogólnym szacunkiem podwładnych i umiał zapewnić sobie także sympatię Konstantego. Miał jednak wyraźne skłonności do kieliszka, co praktycznie eliminowało go z liczby generałów mogących odegrać poważną rolę w czasie wojny

Aksamitne zesłanie

Po upadku powstania przez chwilę szuka azylu i bezpieczeństwa w Austrii, jednak ostatecznie postanawia wrócić do Królestwa. Zostaje skazany na zsyłkę do Kostromy. Oczywiście nie przypomina ona w niczym katorgi. Mieszka tam w dobrych warunkach, gubernator Łanskoj okazuje się wykształconym, przyzwoitym i miłym człowiekiem, który często zaprasza go do domu i zasypuje instancje wnioskami o zwolnienie zesłańca do domu. Latem 1833 roku Jan wrócił do Samoklęsk. Z przymusowej emigracji udało się ściągnąć też syna Władysława. Zdolny ów młodzieniec, na wieść o powstaniu porzucił studia prawnicze i zaciągnął się do jednostki własnego ojca i po porażce, może trochę pochopnie, wyjechał do Szwajcarii.

Emeryt z Samoklęsk

Co ciekawe: po powrocie otrzymuje jeszcze jedną propozycję wstąpienia do armii rosyjskiej, jednak tym razem nie wyraża zgody i dożywa swoich dni, doglądając oranżerii, pisząc pamiętniki, gromadząc książki i słuchając żony. To na panią Teklę spadają, jak się wydaje, obowiązki związane z zarządzaniem samoklęskim gospodarstwem. W relacji Józefa Weyssenhoffa, późniejszego właściciela Samoklęsk, znanego pisarza i bonvivanta, nie znajdujemy śladów, by szczególnie mogła liczyć na wsparcie męża i syna. Pierwszy zażywał uroków emerytury, nie wymagał zbyt wiele od siebie i otoczenia. Drugi, jak się wydaje, od pewnego momentu zmagał się z depresją (nader często myloną przez otoczenie ze skłonnością do melancholii i romantyzmu...), która, koniec końców, doprowadziła go do samobójstwa. Córkę Helenę wydali za Lucjana Woyniłłowicza. O stanie gospodarki świadczyć może fakt, że na posag musieli się dość poważnie zapożyczyć i obciążyć hipotekę. Generał zmarł w 1848 roku, Tekla w 1843. Majątek przeszedł najpierw w ręce Włodzimierza, po jego bezpotomnej śmierci na Helenę, a ta zapisała go chrześniakowi, wspomnianemu Józefowi.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Łuków w czasie I wojny

Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, pochodzące z aukcji internetowej. Wykonane najprawdopodobniej przez niemieckiego albo niemieckiego urzędnika po sierpniu 1915 roku a przed listopadem 1918. W tle dobrze widoczna kolegiata Przemienienia Pańskiego. Na pierwszym planie budy handlowe na dzisiejszej ulicy Wyszyńskiego. Jest ona jeszcze nieutwardzona. Z prawej strony charakterystyczne, często obecne w zapisanych wspomnieniach „budy", z których drobni sklepikarze, niemal wyłącznie Żydzi, sprzedawali towary. Nie jest jasny charakter zbiegowiska w lewej części zdjęcia: część tłumu stanowią żołnierze, ale są oni w pozycji „na spocznij", z rękami w kieszeniach.

REG

Nadbuże brzmi jak dawniej

Nowe dzwony w Horostycie

„Prawosławny" dzwon bije inaczej niż „katolicki". Kielich jest nieruchomy, porusza się tylko serce. W cerkiewnej dzwonnicy jest ich zazwyczaj kilka, więc można na nich wygrywać całe koncerty. Kiedyś były one stałą cechą dźwiękowego pejzażu Nadbuża.

Cerkiewny dzwon jest nieruchomy. Inaczej bije się w niego na nabożeństwo, inaczej przy procesji, inaczej na trwogę, a inaczej, żeby okazać radość

Nowe dzwony do mającej 500 lat parafii prawosławnej w Horostycie (obejmującej dużą część powiatu włodawskiego i parczewski) przywieziono z Gliwic, poświęcono w parafialne święto 27 września. Największy poświęcony jest tytułowi świątyni: Podwyższeniu Krzyża, pozostałe św. Antoniemu, Matce Boskiej Leśniańskiej, Spasi i sochrani oraz Gospody Pomiłuj. Stare, przedwojenne, pamiętające czasy, kiedy parafia miała kilka tysięcy wiernych, dawno już popękały. Na razie porządnie bić w dzwony umieją tylko siostry z klasztorku w Holeszowie. Wielkie to widowisko. Jedna z mniszek obsługuje dwa największe, nadając rytm i tempo, zaś sznurki od trzech pozostałych siostra Atanazja trzyma w jednej dłoni i delikatnie ruszając nadgarstkiem, wydobywa z nich dźwięk i melodię. - Choć potrafiłabym i sama pięcioma, tylko wtedy bym musiała skonstruować specjalny pedał! - wyjaśnia siostra, która skończyła specjalny cerkiewny kurs.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 3027c0e32c

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Zero goli, zero punktów. Górnik przegrał z Podbeskidziem

Szósta porażka piłkarskiego Górnika w tym sezonie Fortuna 1. Ligi. Zielono-czarni musieli w sobotę uznać wyższość Podbeskidzia w hicie „piłkarsko-memowym”.

To był mecz - legenda, klasyk polskiego internetu i świata piłkarskich memów. To właśnie po jednym z ekstraklasowych starć Górnika z Podbeskidziem powstał jeden z najbardziej rozpoznawalnych memów związanych z polską piłką. Prawdopodobnie chodzi o spotkanie zielono-czarnych z ekipą z Bielska-Białej z 2015 roku, zakończone bezbramkowym remisem. Dla jednych obrazek zamyślonego mężczyzny z podpisem „Ale bym obejrzał Podbeskidzie takie z Łęczną” to symbol wyczekiwania na mecze polskich ligowców, dla innych sarkastyczne zobrazowanie stosunkowo niskiego poziomu rodzimych rozgrywek.

Niemniej, w sobotnim meczu emocji nie brakowało. „Górnicy” mieli szansę otworzyć wynik już w 1. minucie spotkania po dynamicznej akcji Serhija Krykuna, jednak z jego strzałem poradził sobie bramkarz gospodarzy. Kilkanaście minut później groźnie odpowiedziało Podbeskidzie - uderzał z pola karnego Jeppe Simonsem, a na posterunku był Maciej Gostomski.

W 29. minucie celnie i mocno strzelał Łukasz Grzeszczyk, ale prosto w bramkarza miejscowych. Kilkadziesiąt sekund później na prowadzeniu byli podopieczni trenera Dariusza Żurawia. Na listę strzelców wpisał się Kamil Biliński. Doświadczony napastnik pokonał Gostomskiego w 30. minucie, zamieniając na gola podanie od Goku Romana. Przy tej akcji nie popisała się defensywa Górnika, najpierw pozwalając Goku na indywidualną akcję, a później zostawiając miejsce w polu karnym Bilińskiemu.

Na początku drugiej połowy powinno być 2:0, jednak uderzenie Bilińskiego końcówkami palców świetnie wybronił Gostomski.

Bramkarz Górnika miał w drugiej części spotkania ręce pełne roboty, bo rywale wielokrotnie pędzili z atakami na pole karne zielono-czarnych. Najbliżej pokonania Gostomskiego był Tomasz Jodłowiec, ale były reprezentant Polski trafił z kilku metrów w słupek. Łęcznianie nie potrafili zrewanżować się gospodarzom. Najgroźniejszy strzał - wprost w ręce bramkarza - oddał Karol Podliński.

Górnik przegrał z Podbeskidziem 0:1. To szósta porażka łęcznian w tym sezonie.

Marcin Prasoł
trener Górnika Łęczna

Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu

Gratulacje dla drużyny gospodarzy, która wykorzystała chyba jedyną swoją sytuację w pierwszej połowie meczu. Popełniliśmy w niej błąd, przegraliśmy jeden na jeden, a potem już nie udało się zaasekurować. Myślę, że ta pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu i nie zasługiwaliśmy, żeby ją przegrywać. Pierwsze piętnaście minut drugiej połowy Podbeskidzie miało swoje sytuacje i powinno ten mecz zamknąć. W końcówce meczu znowu mieliśmy swoje sytuacje. Zabrało jednak dokładności i spokoju. Niestety nie udało się nam skierować piłki do bramki przeciwnika i wracamy do Łęcznej bez punktów

Podbeskidzie Bielsko-Biała - Górnik Łęczna
1:0 (1:0)

Bramka: Biliński 30`.
Podbeskidzie: Igonen – Bonifacio, Wypych, Janota (75` Sitek), Biliński (75` Drzazga), Markov, Simonsen, Goku (75` Wełniak), Misztal (70` Bieroński), Jodłowiec, Mikołajewski.
Górnik: Gostomski – Dziwniel, Łychowydko, Biernat, Zbozień, Krykun (88` Lobato), Kryeziu, Lewkot (61` Pierzak), Tkacz (61` Podliński), Gąska, Grzeszczyk.
Żółte kartki: Bonifacio, Dariusz Żuraw - trener Podbeskidzia, Wełniak, Drzazga, Sitek – Biernat, Łychowydko.
Sędziował: Karol Arys.
Widzów: 2365.

Dominik Smagała

POPRAWIĆ NASTROJE

W następnej kolejce Górnik podejmie na swoim stadionie Skrę. Drużyna prowadzona przez trenera Jacka Rakosa radzi sobie w tym sezonie nie najgorzej - częstochowianie potrafili wygrać w Bielsko-Białej i Rzeszowie (z Resovią). Skra ma za to duże problemy ze zdobywaniem bramek - strzeliła ledwie osiem goli w lidze. Najlepszym strzelcem tej ekipy jest Filip Kozłowski z dorobkiem trzech trafień. Do Łęczne częstochowianie przyjadą po dotkliwej porażce 0:5 z GKS-em Tychy

Wisła dała sygnał! Chcą być wysoko

Piłkarze z Puław wygrali siódmy mecz w sezonie i cały czas plasują się w gronie drużyn walczących o miejsce barażowe, a nawet drugą pozycję dającą bezpośredni awans do I ligi!

Radość sztabu trenerskiego po golu Mateusza Klichowicza (fot. Cezary Środa)

Spotkanie rozpoczęło się idealnie. Po niespełna 180. sekundach Dominik Banach utonął w ramionach kolegów. Dominik Cheba zagrał do Adriana Paluchowskiego, a ten oddał piłkę 19-latkowi rodem z Opola Lubelskiego, który strzałem po długim rogu nie dał szans Jakubowi Mądrzykowi. - Dobrze weszliśmy w mecz. Szybko zdobyliśmy bramkę i bez bojaźni wychodziliśmy wysoko do przeciwników. To przynosiło skutek. Goście po zmianie stron rzucili się do ataku. Mieliśmy swoje problemy, ale przetrwaliśmy trudne momenty - mówi Banach.

Puławianie podwyższyli na kwadrans przed zakończeniem zawodów. Cheba posłał piłkę w stronę Mateusza Klichowicza, który będąc na 25. metrze zauważył wysuniętego golkipera z Olsztyna i zdecydował się go lobować. Próba przyniosła skutek. - W tym momencie poczuliśmy się pewniej. Bramka dała nam jeszcze większą wiarę w końcowy sukces, ale w samej końcówce nie ustrzegliśmy się błędu - przyznaje Dominik, który w czterech ostatnich spotkaniach zdobył cztery bramki.

W ostatnich fragmentach Cheba sfaulował rywala, a Piotra Zielińskiego z „wapna” pokonał Jakub Tecław. - Cieszą nas punkty, kolejne zwycięstwo. Nie ma co ukrywać, ale celujemy w górną część tabeli. Takie są plany, ale musimy je poprzeć dobrą grą. Wszystko i tak zweryfikuje boisko. Moja skuteczność? Cieszy, ale nie byłoby goli, gdyby nie solidna i sumienna praca całej drużyny. Ktoś musi kończyć akcje, a w ostatnim czasie właśnie mi przypada możliwość finalizacji akcji. Tylko się cieszyć i oby tak dalej - mówi Banach.

Zdobędą Wrocław?

W najbliższą niedzielę puławianie zagrają na wyjeździe ze Śląskiem II Wrocław.

- To drużyna złożona w dużej części z zdolnej młodzieży, bardzo dobrze wyszkolonej technicznie. Są w orbicie zainteresowań trenera pierwszej drużyny Śląska występującej w Ekstraklasie. Nastawiamy się na ciężki bój, ale pojedziemy z myślą o kolejnym zwycięstwie. Mam nadzieję, że meczem ze Stomilem rozpoczniemy fajną serię regularnego gromadzenia kompletu „oczek” - wyznaje wychowanek Opolanina Opole Lubelskie.

Wisła Puławy - Stomil Olsztyn
2:1 (1:0)

Bramki: Banach 3`, Klichowicz 75` - Tecław 90` (k).
Wisła: Zieliński - Cheba, Skałecki, Wiech, Majewski, Przywara (85` Kaczmarek), Banach, Puton (90` Mościcki), Kona, Klichowicz (85` Papikyan), Paluchowski (90` Furtado).
Stomil: Mądrzyk - Kalisz (80` Karlikowski), Szabaciuk, Tecła, Kubań, Maćkowiak, Żir (46` Florek), Krawczun (80` Niewiadomski), Spychała, Caetano (60` Szypulski), Kurbiel (89` Drabiszczak).
Żółte kartki: Cheba, Majewski, Banach - Grzesik, Tecław, Kubań, Florek.
Sędziował: Różycki (Łódź).
Widzów: 500.

mp

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 13. kolejki:
Podbeskidzie - Górnik 1:0
Wisła - ŁKS 2:2
Sandecja - Chojniczanka 2:1
Resovia - Ruch 1:1
Katowice - Chrobry 1:0
Arka - Stal 2:2
Odra - Puszcza 2:3
Tychy - Skra 5:0
Zagłębie - Termalica (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ruch Chorzów	13	26	18-10
2.	Puszcza Niepołomice	13	26	21-15
3.	GKS Katowice	13	22	16-11
4.	ŁKS Łódź	13	22	18-14
5.	Arka Gdynia	13	21	21-15
6.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	13	20	15-16
7.	GKS Tychy	13	18	24-19
8.	Stal Rzeszów	13	18	23-19
9.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	12	18	20-17
10.	Wisła Kraków	13	18	17-15
11.	Chrobry Głogów	13	18	20-21
12.	Zagłębie Sosnowiec	12	16	12-12
13.	Chojniczanka Chojnice	13	14	16-20
14.	Skra Częstochowa	13	14	8-17
15.	Resovia	13	12	14-19
16.	Górnik Łęczna	13	11	18-20
17.	Odra Opole	13	11	16-25
18.	Sandecja Nowy Sącz	13	9	9-21

Następna kolejka (14-16.10.):
Górnik - Skra (15.10., g. 15), Chrobry - Tychy, Puszcza - Katowice, Stal - Odra, Ruch - Arka, Chojniczanka - Resovia, ŁKS - Sandecja, Termalica - Wisła, Podbeskidzie - Zagłębie

dsm

II LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Wisła - Stomil 2:1
GKS Jastrzębie - Znicz 1:0
Lech II - Śląsk II 0:4
Hutnik - Pogoń 0:0
Siarka - KKS Kalisz 1:2
Radunia - Motor 1:1
Kotwica - Górnik 1:0
Zagłębie II - Olimpia 1:1
Polonia - Garbarnia 1:1
MECZE ZALEGŁE
Lech II - Pogoń 1:2
Kotwica - Garbarnia 3:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	14	35	27:11
2	Polonia Warszawa	14	25	25:16
3	KKS Kalisz	14	25	27:20
4	Wisła Puławy	14	24	26:17
5	Znicz Pruszków	14	23	21:18
6	GKS Jastrzębie	14	23	16:13
7	Olimpia Elbląg	14	22	21:14
8	Zagłębie II Lubin	14	22	22:26
9	Stomil Olsztyn	14	18	18:17
10	Radunia Stężyca	14	16	24:26
11	Śląsk II Wrocław	14	16	20:23
12	Garbarnia Kraków	14	15	24:27
13	Pogoń Siedlce	14	15	17:21
14	Górnik Polkowice	14	15	14:18
15	Siarka Tarnobrzeg	14	13	20:28
16	Lech II Poznań	14	12	20:27
17	Motor Lublin	14	12	13:23
18	Hutnik Kraków	14	11	21:31

NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 13:00): Śląsk II - Wisła, Garbarnia - GKS Jastrzębie, Olimpia - Polonia, Górnik - Zagłębie II, Motor - Kotwica, KKS Kalisz - Radunia, Pogoń - Siarka, Stomil - Hutnik, Znicz - Lech II.

mp

REG

eprasa.pl 3027c0e32c

Podlasie? No nie potrafią wygrać u siebie!

Jeśli biało-zieloni grają u siebie, to śmiało można typować podział punktów.

Marcin Pigiel zdobył swojego piątego gola w sezonie, a czwartego z 11 metrów (fot. Gerard Maksymiuk)

Bialczanom lepiej idzie na wyjazdach, gdzie zanotowali trzy triumfy. W sobotę derby. Będzie się działo (fot. Gerard Maksymiuk)

Tak było również dzisiaj. Podlasie zremisowało 1:1 z Sokołem Sieniawa. Dla naszych to czwarty taki wynik w sezonie w pięciu spotkaniach rozegranych przed własną publicznością. Bramki padły w odstępie niespełna 120 sekund. Prowadzenie z rzut karnego dał Marcin Pigiel, który pewnie trafił z 11 metrów po faulu Jarosław Lisa na Dawidzie Nojszewskim. Po chwili goście wyrównali. Niepotrzebne przewinienie zaliczył Tomasz Andrzejuk, który w nieprzepisowy sposób zatrzymał Krystiana Majkę. Rafała Misztala pokonał Mateusz Geniec.

- Rozegraliśmy dwie różne połowy. Pierwsza była słaba. W przerwie musieliśmy sporo zmienić, by obraz gry uległ poprawie. To się udało. Druga część była znacznie lepsza, ale i tak długo zajęło nam wejść w mecz. Widać, że nie do końca czujemy nasz plac gry. Szkoda, bo mieliśmy kilka dobrych okazji, by przechylić szalę na swoją korzyść. Cały czas czegoś brakuje, by powiedzieć, że gramy dobrze - mówi Artur Renkowski.

Pierwszą okazję w meczu miał Karol Twardowski, który minimalnie główkował obok spojenia po rzucie rożnym. W odpowiedzi Jakub Kobyliński nie sięgnął piłki dogranej przez Macieja Wojczuka. Dobrą interwencję zaliczył Arkadiusz Kot, który zabrał futbolówkę Twardowskiemu, a ten zmierzał do sytuacji sam na sam. Niewiele zabrakło „Wojowi", który lobował bramkarza po tym, jak ten zagrał pod jego nogi. Golkiper zdołał wrócić do swojej „świątyni". W końcówce próbę Wojczuka odbił Sebastian Rudolf, a Szymona Fereta - Misztal.

Instynktowna parada uchroniła gości po przerwie po dośrodkowaniu Pigiela i uderzeniu głową Jakuba Mażysza. W odpowiedzi nieporozumienie Jana Kozłowskiego i Arkadiusza Kota dała super szansę Twardowskiemu, ale „setkę" zatrzymał bramkarz Podlasia.

Kolejne minuty to okazje z obu stron. Dalekie podanie Mateusza Chyły do wbiegającego w pole karne Pigiela odbił Rudolf. Po kontrze Dominik Pikiel został zablokowany przez „Chyłkę". W 79. minucie po akcji Pigiela i Mażysza, który minął obrońcę „Wojo" minimalnie nie sięgnął futbolówki. Podobnie było po akcji tego ostatniego i przedłużeniu piłki przez Jarosława Kosieradzkiego. O centymetry pomylił się Diel Spring.

Derby!

W sobotę wszystkie oczy kibiców będą skierowane na obiekt przy ul. Warszawskiej w Radzyniu Podlaskim.

Podlasie zmierzy się z Orlętami. Renkowski doskonale wie, co znaczą derby. Grał w obu ekipach. - To inny mecz niż pozostałe w tej lidze. Przed nami spotkanie o dużym gatunku emocjonalnym. Tego dnia nie najważniejsza będzie gra, a punkty. Postaramy się wracać z pełnym bagażem - mówi opiekun bialczan.

Podlasie Biała Podlaska - Sokół Sieniawa
1:1 (0:0)

Bramki: Pigiel 62` (k) - Geniec 64`.
Podlasie: Misztal - Nojszewski, Kot (75` Salak), Chyła, Kozłowski, Pigil (84` Spring), Andrzejuk, Podstolak, Wojczuk, Kobyliński (46` Galach), Mażysz (89` Kosieradzki)
Sokół: Rudolf - Geniec, Skała, Ochał, Lis, Feret (90` Mac), Majka (78` Jeż), Oziębło, Wawryszczuk, Wolak (66` Mozgoła), Twardowski (65` Pikiel).
Żółte kartki: Kobyliński, Pigiel, Mażysz - Lis.
Sędziował: Szymanowski (Bemowo Piskie).
Widzów: 950.

mp

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:1 (1:0). Koniec wyjazdowej passy

Zadecydowały proste błędy obrony

Kibice w Ostrowcu obejrzeli ciekawe, wyrównane spotkanie. Goście stworzyli sobie kilka dogodnych sytuacji i przy lepszej dyspozycji strzeleckiej śmiało mogli pokusić się o co najmniej punkt. Gole biało-zieloni tracili po dość prostych błędach defensywy. Za tydzień na Warszawską przyjeżdża Podlasie.

Trener Mikołaj Raczyński nie mógł skorzystać z Sebastiana Kaczyńskiego. W sprawie tego zawodnika są dwie informacja: zła: jeszcze leczy kontuzję; dobra: w sobotę brał ślub. Wszystkiego dobrego Kaczy!!! Po dobrym występie przeciw ŁKS Łagów szansę występu od pierwszej minuty otrzymał Sebastian Sowisz.

Przekombinowali

W pierwszej połowie obydwie drużyny grały dość otwartą piłkę. Orlęta częściej atakowały skrzydłami, jednak w polu karnym Arkadiusz Maj pilnowany był niezwykle starannie. Gospodarze stworzyli sobie dobrą sytuację w 16. minucie, ale napastnik gospodarzy z 7 metrów, zupełnie nieatakowany przeniósł piłkę wysoko nad poprzeczką. Kilka chwil później goście popełnili niezwykle kosztowny błąd. Trener najwidoczniej nakazał obrońcom po wznowieniach od bramki rozgrywać powoli piłkę od tyłu. Miejscowi to wykorzystali: doskoczyli do obrońców, przejęli na skrzydle niedokładne podanie, podali do Konstantina Czernija a ten z 16 metrów zdobył prowadzenie.

OKIEM TRENERA:

Mikołaj Raczyński
Pozostał niedosyt

W pierwszej połowie rywal był minimalnie lepszy, ale po golu wyrównującym to my mogliśmy wyjść na prowadzenie, To się musiało zemścić. Szkoda, bo nie zasłużyliśmy na porażkę.

Zamiast my ich to oni nas

W drugiej połowie Orlęta od początku zaatakowały. W 57. min. po rzucie rożnym zza pola karnego strzelał Przemysław Koszel. Bramkarz odbił piłkę, ale na miejscu był Maj i pewnie wyrównał. Goście chcieli pójść za ciosem i stworzyli sobie dwie doskonałe sytuacje: najpierw Mateusz Ozimek trafił w słupek, chwilę potem sytuację „sam na sam" zmarnował Maj.

Swoją szansę wykorzystali za to gospodarze. W 78. min. błąd popełniła para radzyńskich stoperów. Przy dość schematycznym wstrzeleniu piłki w pole karne obaj skoncentrowali się na jej locie, nie dostrzegając, że w przestrzeń między nimi wbiega Czernij, który popisał się precyzyjnym strzałem głową z 12 metrów. Goście jeszcze mogli wyrównać, po dobrym podaniu Piotra Kuźmy sam przed bramkarzem znalazł się Michał Kobiałka, ale znowu lepszy okazał się golkiper Jakub Burek.

Komentarz

Orlęta zagrały zupełne przyzwoite spotkanie, jednak po raz pierwszy w tym sezonie wróciły z delegacji bez punktów. Już drugi gol w tym sezonie został stracony po nieudanej próbie koronkowego wyprowadzenia piłki spod własnej bramki. A czasem pod presją najlepszym rozwiązaniem jest wykopać piłkę daleko przed siebie albo w nieorane pole za trybunami. Gola wtedy z tego nie będzie...

Jakiekolwiek proroctwa przed meczem z Podlasiem to wróżenie z fusów. Przed derbami mądrych nie ma. Większe emocje przeżywają kibice niż piłkarze, bo przecież tylko kilku z nich jest wychowankami podlaskich klubów. Z pewnością będzie to szczególny mecz dla Arkadiusza Kota, który jest wychowankiem Orląt, rozegrał w tym klubie mnóstwo znakomitych spotkań, dalej szkoli na Warszawskiej grupę młodzieżową, ale w sobotę o 15 wyjdzie na boisko z szatni z napisem „Goście"... Trzy sezony w Radzyniu grał też Mateusz Chyła, półtora roku Maciej Wojczuk.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
2:1 (1:0)

Bramki: Czernij (21, 79) – Maj (57).
KSZO: Burek – Sylwestrzak, Camargo, Bełczowski (59 Zdyb), Brągiel (59 Burzyński), Cukrowski, Dumaniuk (84 Lipka), Tymoszenko (84 Mężyk), Czernij, Nawrot, Dziubiński.
Orlęta: Kołotyło – Chaliadka (86 Zając), Duchnowski, Kamiński, Szymala, Skrzyński (46 Ozimek), Koszel (81 Kuźma), Sowisz (63 Korolczuk), Rycaj (86 Mnatsakanyan), Kobiałka, Maj.
Żółte kartki: Sylwestrzak, Tymoszenko, Nawrot – Korolczuk, Duchnowski.
Sędziował: Czerwień (Kraków).
Widzów 500 w tym 50 z Radzynia

Zbigniew Smółko

REG

III LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI

KSZO - Orlęta 2:1
Bramki: Czernij 21`, 79` - Maj 57`.

Podlasie - Sokół 1:1
Bramki: Pigiel 62` (k) - Geniec 64`.

Wieczysta - Wisła 4:1
Bramki: Majewski 44`, 84` (k), Bujak 60` Torres 87` - Persak 41`.

Korona II - Unia 5:2
Bramki: Konstantyn 1`, 57`, 59`, D. Lisowski 54`, Smolarczyk 83` - Sojda 10`, Palonek 44`.

Avia - Wiązownica 0:1
Bramka: Wydra 22`
.
Czarni - Cracovia II 1:0
Bramka: Bawor 45`.

Podhale - Lublinianka 2:0
Bramki: Majeran 72`, Szynka 76`.

ŁKS Łagów - Stal 1:0
Bramka: Piróg 83`.

Wisłoka - Chełmianka 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wieczysta Kraków	11	24	27:9
2	ŁKS Łagów	11	24	18:8
3	Cracovia II Kraków	11	21	24:11
4	Korona II Kielce	11	20	20:13
5	Avia Świdnik	11	19	15:7
6	Stal Stalowa Wola	11	19	19:14
7	Orlęta Radzyń Podl.	11	17	17:14
8	KSZO Ostrowiec Św.	11	17	15:17
9	Sokół Sieniawa	11	17	15:17
10	Podlasie Biała Podlaska	11	15	13:12
11	Podhale Nowy Targ	11	15	12:11
12	Wisłoka Dębica	11	13	15:16
13	Chełmianka Chełm	11	12	18:15
14	Lublinianka Lublin	11	10	10:18
15	Unia Tarnów	11	10	11:34
16	KS Wiązownica	11	8	16:24
17	Czarni Połaniec	11	7	7:20
18	Wisła Sandomierz	11	5	10:27

NASTĘPNE KOLEJKI

(15/16.10): Orlęta - Podlasie (sob., godz. 15:00), Wisła - Sokół, Stal - KSZO, Lublinianka - ŁKS Łagów, Cracovia II - Podhale, KS Wiązownica - Czarni, Unia - Avia, Chełmianka - Korona II, Wisłoka - Wieczysta.

(22/23.10): Podlasie - Stal (sob., godz. 17:00), Sokół - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Wisłoka - Wisła, Korona II - Wieczysta, Avia - Chełmianka, Czarni - Unia, Podhale - KS Wiązownica, ŁKS Łagów - Cracovia II, KSZO - Lublinianka.

mp

eprasa.pl 3027c0e32c

Orlęta z przełamaniem, a prowadzili już 2:0

Po pięciu porażkach z rzędu gracz z Łukowa wreszcie się przełamali. Piłkarze Orląt zremisowali 2:2 z Lewartem w Lubartowie, chociaż na 19 minut przed końcowym gwizdkiem mieli dwie bramki przewagi.

Gracze z Łukowa wywalczyli punkt na obiekcie Lewartu Lubartów!

W 63 minucie prowadzenie podopiecznym Macieja Sygi dał Piotr Krzewski, który otrzymał podanie za linię obrony od Daniela Korola, przyjął futbolówkę na klatkę piersiową i trafił obok Damiana Podleśnego. Dla wychowanka Victorii Parczew i gracza, który przed startem rozgrywek przyszedł z Lutni Piszczac to drugie trafienie w tym sezonie. Niedługo później podwyższył Oskar Siwek.21-letni napastnik zabrał się w pole karne po podaniu od Damiana Ozygały i nie dał szans golkiperowi miejscowych. Dla napastnika Orląt to premierowe trafienie w bieżących rozgrywkach.

Gospodarze bardzo szybko zdobyli gola kontaktowego, a następnie trafili na remis. Bohaterem biało-niebieskich okazał się Aleks Aftyka, który pojawił się na boisku po przerwie. - Przed meczem punkt wziąłbym w ciemno, ale po końcowym gwizdku jest duży niedosyt. Jestem przede wszystkim dumny z mojego zespołu. Walczyli. Myślę, że piłkarsko byliśmy lepsi. Udowodniliśmy przede wszystkim sobie, że w niemal pełnym zestawieniu jesteśmy w stanie poradzić sobie z każdym w tej lidze. No może oprócz Świdniczanki Świdnik - mówi Maciej Syga.

Orlęta wywalczyły siódmy punkt w sezonie. - Potrzebowaliśmy takiego meczu. Wszystko zaczyna się w głowie, sferze mentalnej. Szkoda, że nie utrzymaliśmy korzystnego wyniku, bo byłoby jeszcze weselej. Wiem, że moi chłopcy uwierzyli w swoje umiejętności. Tak naprawdę było to starcie na remis - dodaje.

LEWART LUBARTÓW - ORLĘTA ŁUKÓW 2:2 (0:0)
Bramki: Aftyka 71`, 74` - Krzewski 63`, Siwek 69`.
Lewart:
Orlęta: Kuźma - Rybka, Kania, Borkowski (28` Korol), Ozygała (80` Lipiński), Krzewski, Nurzyński, Młynarczyk, Jaworski, Siemieniuk, Siwek (85` Chojniak).
Żółte kartki: - Rybka, Kania, Korol.

Kontuzja i powrót

Po niespełna pół godzinie gry z boiska z powodu kontuzji żeber musiał zejść Przemysław Borkowski.

- Mam nadzieję, że niedługo wróci do pełni sił. W końcówce na boisku pojawił się Kacper Lipiński. Miał problemy z „dwójką". Cieszę się, że jest z nami. To wartościowy gracz, a czas będzie działał na jego korzyść - mówi opiekun łukowian.

To będzie inny mecz

W niedzielę łukowianie zainaugurują rundę rewanżową.

O godz. 11:00 rozpoczną spotkanie wyjazdowe z Górnikiem II Łęczna. - Wiem, że będzie to inny mecz. W pierwszym starciu wygraliśmy 3:0. Czeka nas ciężka przeprawa. Łęcznianie to młoda i dobrze grająca w piłkę ekipa - mówi Syga.

mp

IV LIGA gr.I

WYNIKI 9. KOLEJKI
Huragan - Świdnicz. 1:1
Lewart - Orlęta 2:2
Górnik II - Stal 0:3
Opolanin - Powiślak 1:0
Bug - Motor II 1:7

TABELA IV LIGI - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Świdniczanka Świdnik	9	25	30:1
2.	Huragan Międzyrzec	9	20	20:8
3.	Stal Poniatowa	9	16	21:7
4.	Motor II Lublin	9	16	19:13
5.	Lewart Lubartów	9	14	12:9
6.	Powiślak Końskowola	9	13	18:13
7.	Opolanin Opole Lub.	9	9	14:27
8.	Orlęta Łuków	9	7	16:31
9.	Górnik II Łęczna	9	6	13:17
10	Bug Hanna	9	3	4:41

NASTĘPNE KOLEJKI
(15/16.10): Huragan - Lewart (sob., godz. 12:00), Bug - Powiślak (sob., godz. 15:00), Opolanin - Stal (niedz., godz. 14:00), Górnik II - Orlęta (niedz., godz. 11:00), Świdniczanka - Motor II.
(22/23.10): Lewart - Świdniczanka, Huragan - Górnik II, Orlęta - Opolanin, Stal - Bug, Powiślak - Motor II.

mp

ROZMOWA z Jakubem Mazurkiem, zawodnikiem Orląt Łuków

Wybrałbym zdrowie moje i moich najbliższych. To najważniejsze

Jakub Mazurek ma dopiero 17 lat. W meczu Orląt ze Świdniczanką zaliczył pierwsze minuty w piłce seniorskiej na poziomie IV ligi.

W Jakie to uczucie?
- Traktuję to jako wyróżnienie. Mam dopiero 17 lat. Przede mną jeszcze dużo pracy. Kiedyś, za czasów Dariusza Solnicy odmawiałem treningów pierwszej drużynie. Czułem, że jeszcze nie jestem gotowy. Teraz dałem sobie szansę. Szczerze to gdyby nie trener Szymon Strojek, który wierzy we mnie od początku, też nie dałbym sobie tej szans. To jest zasługa i jestem mu za to wdzięczny. Nie żałuję decyzji, którą tak naprawdę podjąłem wspólnie z nim.

W Dla Ciebie to ważna chwila w życiu?
- Ważna lecz nie najważniejsza. Mam swoje priorytety w życiu i tego się trzymam. Życie pokaże, co będzie dalej.

W Pojawi się stres przed wejściem na boisko?
- Wiesz, gdy szedłem na zbiórkę czułem stres. Miałem ból brzucha. Po odprawie przedmeczowej zeszło ze mnie ciśnienie. Na rozgrzewce bawiłem się piłką jak za dzieciaka. Trener Maciej Syga dał mi parę słów przed wejściem, ale zachowam je dla siebie. Trener Strojek rzucił: „Mazi zagraj swoje". Czułem ich wsparcie. Miałem parę odbiorów w środku pola. Zaliczyłem krótki występ, by go oceniać, ale dał mi dużo pewności siebie.

W Zaliczyłeś 20 minut...
- Wszedłem za Oskara Siwka na „dychę". Zadebiutowałem w swoim rodzinnym mieście, przy swoich kibicach. To chyba najlepszy moment na takie chwile w sporcie. Szkoda, że nie zdołaliśmy wywalczyć punktów.

W Orlętom nie idzie...
- Taka jest piłka nożna. Raz się wygrywa, a raz przegrywa. Każdy chce wychodzić na boisko po zwycięstwo. Nie zawsze się da. Wierzę, że wkrótce będziemy mogli cieszyć się z punktów.

W Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?
- W sporcie jestem od urodzenia. Zawsze wolałem grać ze starszymi. Nie bałem się wyzwań, co teraz przekłada się na boisko. Do Orląt trafiłem dopiero mają 13 lat. Do tego czasu kopałem sobie tylko na Orlikach.

W Co było później?
- Grałem pod wodzą Pawła Gruli i Jarosława Wawera. Później trener Wiesław Grula dał mi szansę występów w roczniku 2004 w Lublinie. Następnie występowałem u Stanisława Chudzika, a gdy utworzono rezerwy Orląt trenował mnie Dariusz Solnica. W Puławach szlifowałem swoje umiejętności pod wodzą: Marcina Popławskiego i Mariusza Abramczyka. Świetni trenerzy. Dużo wyniosłem z ich treningów i doświadczenia.

W W Siedlcach spotkałeś Adrian Świderskiego...
- Dokładnie. To były szkoleniowiec drużyn młodzieżowych w Łukowie. W Siedlcach trenowali mnie również: Dariusz Blacha i Kamil Dmowski. W pogoni dostawałem szansę treningów z rezerwami Pogoni. Każdemu z wymienionych bardzo dziękuję. Wszyscy przyczynili się do tego, że mogłem zadebiutować w seniorach.

W Jaki masz plan na najbliższą przyszłość?
- Szczerze? Nie jestem człowiekiem, który coś planuje. Aktualnie jestem w pierwszej i drugiej drużynie Orląt. Gram w rezerwach.

W Na jakiej pozycji występujesz?
- (śmiech - przyp. red.) Na takiej, na jakiej zostanę wystawiony. U trenera Pawła Gruli byłem napastnikiem. U Chudzika na skrzydle. W Siedlcach zaczynałem jako defensywny pomocnik. Czasami na „dziewiątce" lub „dyszce". Czuję się graczem uniwersalnym.

W Jakiemu klubowi kibicujesz w Polsce i Europie?
- Lechowi Poznań, gdyż gra fajną piłkę. Lubię szybkie granie. W Europie? Realowi.

W Gdybyś złowił złotą rybkę i mogłaby załatwić Ci kontrakt. Jaki byłby to klub?
- Wybrałbym zdrowie moje i moich najbliższych. To najważniejsze.

mp

Huragan zatrzymał lidera

Patryk Pakuła zdobył gola w meczu ze Świdniczanką. Co ciekawe, do meczu z Huraganem lider nie stracił ani jednej bramki w spotkaniach o punkty

Gracze z Międzyrzeca Podlaskiego podzielili się punktami ze Świdniczanką Świdnik.

Tuż po przerwie miejscowi wygrywali. - Gola zdobyłem przedłużając piłkę głową do Mariusza Chmielewskiego. „Mario" odegrał prostopadle w kierunki bramki. Przed obrońcą wykonałem zwód na prawą nogę i trafiłem z narożnika pola karnego przy krótkim słupku - mówi Patryk Pakuła, autor trafienia. Co ciekawe, Świdniczanka straciła dopiero pierwszego gola w tym sezonie. Dla 23-letniego napastnika Huraganu to druga bramka w tym sezonie.

- Patrząc przez pryzmat czterech ostatnich meczów, gdzie wychodziłem na boisko od początku spotkania, czuję się usatysfakcjonowany ze swojej gry. Pozostał niedosyt, bo dopiero w końcówce straciliśmy bramkę. Mimo wszystko jesteśmy dumni ze swojej gry, ponieważ niewątpliwie zagraliśmy najlepszy mecz w tym sezonie - dodaje Pakuła.

Goście zdobyli bramkę w 86 minucie. Michał Zuber zagrał z boku pola karnego do Mateusza Pielacha, który z bliska wślizgiem wpakował futbolówkę do bramki strzeżonej przez Wiktora Krasowskiego. - Są remisy, po których trener jest umiarkowanie zadowolony. To był mecz ze wskazaniem na nas jeśli chodzi o sytuacje bramkowe. Operowanie piłki stało po stronie przeciwników. Tak chcieliśmy grać. Uważam, że powinniśmy wygrać. Dopisaliśmy sobie punkt, ale mnie cieszy przede wszystkim dobra postawa zespołu. To dobry prognostyk na przyszłość - mówi Damian Panek, opiekun międzyrzeczan.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 1:1 (0:0)
Bramki: Pakuła 48` - Pielach 86`.
Huragan: Krasowski - Łukanowski, Warda (73` Panasiuk), Konaszewski, Komar, Grochowski, Gavrlilov (60` Opolski), Radziszewski, Goździołko (82` Storto), Pakuła (73` Śledź), Chmielewski.
Żółte kartki: Komar, Warda, Gavrilov.

W południe

W następną sobotę Huragan podejmie Lewart.

- To rywal, który zazwyczaj nie przegrywa i traci mało goli. Spodziewamy się trudnej przeprawy - mówi Panek. - Będziemy chcieli wygrać. Będzie ogień - dodaje Pakuła.

mp

IV LIGA gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI
Stal - Grom 4:2
Sparta - Gryf 0:7
Błękitni - POM Iskra 1:1
Granit - Start 3:2
Kryształ - Tomasovia 3:2

TABELA IV LIGI - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Start Krasnystaw	9	20	21:8
2.	Tomasovia Tom. Lub.	9	19	24:8
3.	Stal Kraśnik	9	19	28:10
4.	Gryf Gmina Zamość	9	18	19:4
5.	Granit Bychawa	9	16	10:11
6.	Grom Różaniec	9	11	14:21
7.	Sparta Rejowiec Fabr.	9	10	12:21
8.	POM Iskra Piotrowice	9	7	8:19
9.	Kryształ Werbkowice	9	4	7:23
10	Błękitni Obsza	9	3	5:23

NASTĘPNE KOLEJKI
(15/16.10): Grom - Tomasovia, Kryształ - Start, Granit - POM Iskra, Błękitni - Gryf, Sparta - Stal.
(22/23.10): Sparta - Grom, Stal - Błękitni, Gryf - Granit, POM Iskra - Kryształ, Start - Tomasovia.

mp

BIA

eprasa.pl 3027c0e32c

Grom lepszy od Unii. Kujawiak ograł ŁKS Łazy

Lider z Kąkolewnicy poradził sobie z Unią Żabików. Lutnia pokonał Orła, zaś Victoria wywalczyła trzy punkty w Krzywdzie. Za nami kolejne spotkania w Klasie Okręgowej.

Kujawiak nie dał szans ŁKS-owi Łazy. Zaczął i skończył „Szuler"

Trzecie zwycięstwo w sezonie, a drugie przed własną publicznością zanotowali gracze Kujawiaka.

Podopieczni Andrzeja Zarzyckiego pokonali 3:0 wicelidera z Łazów. Prowadzenie dał Daniel Osiak, który otrzymał prostopadłe podanie od Rafała Goławskiego, minął Włodzimierza Lisiewicza i trafił z ostrego kąta. Tuż po przerwie podwyższył Krystian Stefaniak, który huknął płaskim strzałem z 16 metrów po długim rogu. Ponownie asystował „Rufus". Kropkę nad „i" postawił „Szuler", który skompletował dublet, po zagraniu Adama Szewczaka kończąc sytuację sam na sam.

- Przed meczem nie uwierzyłbym, że wygramy w takich rozmiarach z silnym kadrowo zespołem. Po ostatnim gwizdku wiem, że goście mogą być zadowoleni, że przegrali tylko tyle. Mieliśmy jeszcze dwie „setki". Pod każdym względem byliśmy zespołem dużo lepszym - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka

- Mieliśmy spore braki kadrowe, ale przede wszystkim nie wyszło nam to spotkanie. Nie wszystkie wagony naszego składu wjechały na odpowiednie tory. Graliśmy na ciężkim terenie. Potwierdziła się teza, że kto pierwszy strzeli bramkę, wygra ten mecz - dodaje Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

KUJAWIAK STANIN - ŁKS ŁAZY 3:0 (1:0)

Bramki: Osiak 4`, 89`, Stefaniak 50`.

Kujawiak: Kęnder - Kąkol, Abramek, Michał Skwarek, Adamiak, Grzyb (75` Szewczak), Goławski I, Stefaniak (85` Stępniewski), Siwiec, Chromiński (80` Zabłocki), Osiak.

ŁKS Łazy: Lisiewicz - Zarzycki, Janaszek, Purzycki (65` Chromiński), Wereszczyński, Goławski, Szustek, Olszewski, Ostojski, Soćko, Fortuna.

Pewny Sokół

Czwarte zwycięstwo w sezonie zanotowali piłkarze z Adamowa. Podopieczni Wiesława Gruli poradzili sobie z Tytanem Wisznice.

Wynik otworzył 18-letni Mikołaj Pracz, który tydzień wcześniej pokonał bramkarza Kujawiaka Stanin. - To młody i zdolny walczak. Mecz toczył się pod nasze dyktando. Cieszymy się z triumfu, który powinien być okazalszy, jednak Mateusz Baran nie trafił w sytuacji sam na sam, a następnie na pustą bramkę - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła. Ozdobą spotkania był strzał z rzutu wolnego w okienko Mateusza Szyszłowa, który próbował dać miejscowym korzystny wynik, jednak po przerwie dwukrotnie wiszniczan skarcił Rafał Cąkała.a

BIA

TYTAN WISZNICE - SOKÓŁ ADAMÓW 2:4 (1:2)

Bramki: E. Jakubiuk 30`, Szyszłow 67` - Pracz 10`, Jarosław Bosek 35`, Cąkała 60`, 80`.

Tytan: Makaruk - Bancarzewski, Oniszczuk, Kopiś (84` P. Bujnik), Kisiel (60` Wtykło), Kiryczuk (64` Daniłosio), Semeniuk (87` Klimkowicz), Szyszłow (68` Brodzki), E. Jakubiuk, Gromysz, J. Bujnik.

Sokół: M. Dzido - Wrzosek, Skórka, Cąkała (85` Walo), Sokołowski, Jarosława Bosek, J. Nowicki (87` Rosiak), Czubek, Pracz (70` Piotrowski), Domański, Baran (70` Osial).

Lutnia jakościowo lepsza

Zespół z Piszczaca, wygrywając w Czemiernikach, wskoczył na pozycję wicelidera Klasy Okręgowej.

Orzeł prowadził po rzucie karnym Aleksa Kalińskiego, który wykorzystał rzut karnym po faulu na Wojciechu Żuku. - Przeciwnik był lepszą drużyną. Mieli kilka fajnych akcji, ale my po raz drugi umieściliśmy piłkę w siatce. Niby nasz gracz był na minimalnym spalonym. Gdyby to wpadło, moglibyśmy myśleć o punktach. Nie udało się. A, jeszcze jedna akcja i próba Łukasza Sobieszka - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

Wyrównał z 20 metrów strzałem w okienko Sebastian Całka. Po chwili Mateusz Wójcik sfaulował Tomasza Tuttasa, a Damian Artymiuk strzałem w lewy dolny róg bramkarza ustalił wynik, notując trafienie nr 111 w barwach Lutni. - To był najlepszy mecz w naszym wykonaniu w tym sezonie. Bardzo dobrze wyglądaliśmy w defensywie, ale marnowaliśmy „setki". Porozmawialiśmy w przerwie i szybko zdołaliśmy z nawiązką nadrobić straty - mówi Mateusz Kacik, trener Lutni.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - LUTNIA PISZCZAC 1:2 (1:1)

Bramki: Kaliński 32` (k) - Całka 46`, Artymiuk 49` (k).

Orzeł: Bocian - Sosnowski (72` Piszcz), Fijałek, Wójcik, Pi. Cholewa (72` Mańko), M. Król, Sobieszek, Orzechowski (90` Bączek), Powałka (55` Ka. Dobosz), Kaliński, Żuk.

Lutnia: Nowachowicz - Olszewski, Kurowski, Dobosz (72` Stankiewicz), Hołownia (85` Praszczak-Tracz), Całka, Magier, Kuczyński, Artymiuk, Tuttas, Ramotowski (80` Hawryluk).

Żeby wygrać, trzeba strzelać

Zespół z Zastawia triumfował w Komarówce Podlaskiej.

Zaczęło się od prowadzenia gospodarzy po strzale głową Igora Paczuskiego po wrzutce Grzegorza Jędrzejewskiego. Wyrównał Maciej Kania po długim podaniu Dominika Śledzia i przedłużeniu lotu futbolówki przez Emila Króla. Ten gracz dał trzy punkty Bad Boysom po zagraniu z linii obrony od Marcina Cizia. Gracz gości wyprzedził obrońcę i uderzył po długim rogu.

- Rywale dwa razy przeszli połowę po zmianie stron. Tak to jest, jeśli ma się dziesięć sytuacji, a nic nie chce wpaść - mówi Witalij Mielniczuk, opiekun Az-Budu. - Jak wcześniej narzekałem na skuteczność, to teraz była naszą silną stroną. Gospodarze nie wykorzystali okazji i mieli problemy. Po zmianie stron mocno nas przydusili, a ostatni kwadrans to obrona Częstochowy w naszym wykonaniu, ale utrzymaliśmy dobry wynik - mówi Przemysław Tryboń, trener Bad Boysów.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODL. - BAD BOYS ZASTAWIE 1:2 (1:1)

Bramki: Paczuski 20` - M. Kania 36`, Król 50`.

Az-Bud: Stężała - Derlukiewicz, K. Klimiuk (46` P. Klimiuk), Osypiuk, K. Zieniuk, M. Klimiuk, Barańczuk, Jędrzejewski, Paczuski, Bogucki, Mróz.

Bad Boys: Łączek - A. Wołoszka (80` Kajda), Marcin Cizio, Świętochowski (35` Śledź), Kępka, Mateusz Cizio, Walo, Niedziółka, Król, Stosio, M. Kania.

15-latek bohaterem. Gol z rożnego!

Agrotex poradził sobie z beniaminkiem z Domaszewnicy.

Prowadzenie strzałem z narożnika pola karnego po długim rogu dał Sebastian Ostapiuk. Wyrównał Mateusz Bogusz, bezpośrednio strzelając z rzutu...rożnego. Trzy punkty gospodarzom dał Karol Kamiński, który głową skończył centrę Ostapiuka. - Mieliśmy troszkę szczęścia, bo przed naszym golem na 2:1 Cezary Mościcki nie wykorzystał okazji sam na sam. Poszła kontra, rzut wolny dla nas i 15-latek został bohaterem meczu, w którym było dużo nerwowości, szarpanej gdy, a wzięło się to z faktu, iż na boisku było dużo młodzieży - mówi Daniel Syta, trener Agrotexu.

AGROTEX MILANÓW - ABSOLWENT DOMASZEWNICA 2:1 (1:1)

Bramki: Ostapiuk 14`, K. Kamiński 90+4` - Bogusz 38`.

Agrotex: Kozieł - Gil, Witkowski, Daszczyk, Antoniuk, Kolęda, Pieńkus (46` Kowalski), Dąbrowski (74` K. Kamiński), Pawlak, Ostapiuk, Podgajny (57` Iwaniuk).

Absolwent: Szczygielski - Dudziński, Jędruchniewicz, Leszczak, Chodziński, M. Kabat (55` Zalewski), K. 0Pioruński, Bogusz, Piekarski, D. Pioruński (80` Ksok), Mościcki.

Victoria na podium

Piłkarze z Parczewa wracali z Krzywdy z trzema punktami.

- Rzadko komentuję pracę sędziego, ale arbiter o nazwisku takim samym, jak naszych dwóch zawodników, nie podyktował nam dwóch rzutów karnych. Jednego na Dawidzie Rosłoniu to było widać z Łukowa. Czasami tak bywa. Victoria grała dobrą piłkę, my również nieźle - mówi Zbigniew Lamek, trener Unii.

- Kontrolowaliśmy spotkanie od początku do końca. Byliśmy częściej przy piłce. Powinniśmy wyżej prowadzić, jednak Kacper Waniowski i Michał Tokarzewski nie wykorzystali okazji. Rzut karny? Może i był, ale tak naprawdę tego zawodnika nie powinno już być na boisku, bo zasłużył na drugą żółtą kartkę - dodaje Robert Różański, trener Victorii.

UNIA KRZYWDA - VICTORIA PARCZEW 0:3 (0:1)

Bramki: K. Waniowski 33`, 50`, E. Waniowski 90+3`.

Unia: Dadasiewicz - A. Białach, Filip, Komar, K. Białach (80` Walo), Chmiel, Cieślak, Kryczka, Wojtaś (65` G. Piszcz), Rosłoń, P. Bober.

Victoria: Gołacki - Bancerz (90` Kruk), B. Lewczuk (63` Osieleniec), Chilimoniuk, W. Lewczuk, Jemioł, Tokarzewski, Syryjczyk (70` E. Waniowski), Chomiuk (89` Panasiuk), Gryczuk (90` Kostrzewicz), K. Waniowski.

POZOSTAŁE SPOTKANIA MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODL. - LZS DOBRYŃ 1:1 (1:1)

Bramki: Kobojek 25` - R. Andrzejuk 6`.

Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Mitura, Reszka, Kobojek, Burda, Sidor, Fijałek, Łoziński (46` Wierzbicki), Drygiel, M. Łukaszuk, Mazurek (80` Węcław).

LZS Dobryń: Michaluk - Ko. Mądry (83` Kaliszik), Snochowski, Cydejko, Staszczuk, Kot (55` Kozakiewicz), R. Andrzejuk, Selewoniuk, Sidoruk (30` Pawluczik), Kozłowski (88` Biegajło), Demidziak.

GROM KĄKOLEWNICA - UNIA ŻABIKÓW 3:0 (2:0)

Bramki: Sposób 4` (s), R. Zieliński 40`, Samociuk 71`.

Grom: Kaczmarek - Kosel, M. Muszyński, R. Zieliński, Płudowski (75` Tkaczyński), Siudaj (80` Kot), Konatek (75` Madejski), Rycaj, Samociuk, Lecyk.

Unia: Sposób - Pawelec, Błyskun, Bednarczyk, Golec, Koczkodaj, Kozłowski, Drygiel (74` Mirosław), Wachnik (66` Pliszka), Ptaszyński (80` Dąbkowski), Borkowski (71` Hawryluk).

mp

KLASA A GR. I

WYNIKI 8. KOLEJKI

Sielczyk - Rogo 1:1
Krzna - Twierdza 3:1
Huragan II - Niwa 3:3
Podlasie II - Rokitno 22:0
Granica - Olimpia 1:1
Agrosport - Dąb 0:1

TABELA KL. A - gr. I

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie II	7	19	47:4
2	Krzna Rzeczyca	8	16	23:9
3	Red Sielczyk	8	15	26:13
4	Niwa Łomazy	7	13	21:15
5	Huragan II	8	13	22:23
6	Dąb Dębowa K.	7	10	11:18
7	Rogo Rogoźnica	7	9	11:6
8	Olimpia Jabłoń	7	9	10:10
9	Agrosport Leśna P.	8	8	9:15
10	Twierdza Kobylany	6	6	7:9
11	Granica Terespol	8	2	3:26
12	GLKS Rokitno	7	1	5:47

NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 12:00): Dąb - Red Sielczyk, Olimpia - Agrosport, GLKS Rokitno - Granica, Niwa - Podlasie II, Twierdza - Huragan II, Rogo - Krzna.

KLASA A GR. II

WYNIKI 8. KOLEJKI

Start - Olimpia 4:1
Armaty - Orlęta II Ł. 2:2
AR-TIG - Orlęta II R. 0:8
Bizon - Orkan 1:3
Bór - Dwernicki 4:0
Polesie - Wóldom 10:0

TABELA KL. A - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta II Radzyń	8	24	51:6
2	Bór Dąbie	8	22	48:8
3	Polesie Serokomla	8	17	26:12
4	Orlęta II Łuków	8	13	27:14
5	Orkan Wojcieszków	8	12	14:12
6	Armaty Stoczek Ł.	7	11	17:18
7	Dwernicki Stoczek Ł.	8	11	20:13
8	Huta Dąbrowa	8	10	24:29
9	Bizon Jeleniec	8	7	19:18
10	Olimpia Okrzeja	8	6	11:18
11	Start Gózd	8	3	9:26
12	Wóldom Wólka D.	7	0	0:92

NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 12:00): Dwernicki - Wóldom, Orlęta II Ł. - AR -TIG, Olimpia - Armaty, Orlęta II R. - Bizon (godz. 11:00), Polesie - Start (godz. 11:30), Orkan - Bór (godz. 14:00).

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Kujawiak - ŁKS Łazy 3:0
Tytan - Sokół 2:4
Orzeł - Lutnia 1:2
Unia K. - Victoria 0:3
Agrotex - Absolwent 2:1
Młodzież. - LZS Dobryń 1:1
Az-Bud - Bad Boys 1:2
Grom - Unia Ż. 3:0

TABELA KL. O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	9	22	32:6
2	Lutnia Piszczac	9	19	23:15
3	Victoria Parczew	9	18	25:9
4	ŁKS Łazy	9	16	30:16
5	Bad Boys Zastawie	8	13	18:13
6	Kujawiak Stanin	8	13	12:8
7	Unia Krzywda	9	13	16:24
8	Sokół Adamów	9	12	14:17
9	Absolwent	9	12	19:30
10	Orzeł Czemierniki	9	12	19:22
11	Młodzieżówka R	9	10	11:17
12	Agrotex Milanów	8	9	9:16
13	Az-Bud Komarówka	9	8	15:16
14	Unia Żabików	8	8	9:14
15	Tytan Wisznice	9	7	15:35
16	LZS Dobryń	9	5	18:27

NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 15:00): Sokół - ŁKS Łazy, Bad Boys - Kujawiak, LZS Dobryń - Az-Bud, Absolwent - Młodzieżówka, Victoria - Agrotex, Grom - Unia K., Lutnia - Unia Ż., Tytan - Orzeł.

KLASA B

WYNIKI 6. KOLEJKI

Orzeł II - Unia II 6:3
Orlęta - Wenus 7:3
Az-Bud II - Agrotex II 1:1
Tur - Bystrzyca 2:5
Gręzovia - pauza

TABELA KL. B

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta Gołaszyn	5	15	30:9
2	Orzeł II Czemierniki	4	12	19:4
3	Wenus Oszczepalin	4	9	13:13
4	Bystrzyca Borki	6	7	15:16
5	Agrotex II Milanów	6	7	14:21
6	Tur Turze Rogi	4	6	7:13
7	Gręzovia Gręzówka	5	6	16:12
8	Az-Bud II	5	2	4:14
9	Unia II Żabików	5	0	7:23

NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 15:00): Wenus - Az-Bud II, Gręzovia - Orzeł II, Agrotex II - Tur (godz. 11:00), Orlęta - Unia II Ż., Bystrzyca - pauza.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 3027c0e32c

Co start to medal. Młynarczyk najlepsza. Borkowski drugi

Nasi medaliści z Olimpijczyka Łuków

Andżelika Młynarczyk została najlepszą zawodniczką mistrzostw

Nasze panie, które wywalczyły medale. Złoto stało się udziałem Andżeliki Młynarczyk, zaś srebro trafiło do Alicji Strzałek

Do Małaszewicz na Mistrzostwa Województwa Lubelskiego Młodzików w podnoszeniu ciężarów ekipa Olimpijczyka wybrała się w sześcioosobowym składzie i z trójką debiutantów oraz Andżeliką Młynarczyk - wicemistrzynią Europy na czele.

Na dwa tygodnie przed Mistrzostwami Polski do lat 15 byt to decydujący sprawdzian formy dla podopiecznych Roberta Dołęgi. I nie zawiedli. Andżelika Młynarczyk, Błażej Borkowski i Piotr Zachoszcz zostali mistrzami województwa w swoich kategoriach wagowych. Andżelika została najlepszą zawodniczką mistrzostw, a Błażej w tej klasyfikacji bez podziału na kategorie wagowe zajął drugie miejsce. Debiutanci: Alicja Strzałek w kat. wagowej do 76 kg wywalczyła tytuł wicemistrzyni województwa, Rafał Łobejki zdobył brązowy medal, a Krystian Śledź zajął czwarte miejsce w kat. do 55 kg.

Piotr Zachoszcz startował w kat. 73 kg. W rwaniu dwukrotnie poprawiał rekordy życiowe, kończąc ten bój z wynikiem 76 kg. W podrzucie nie poszło tak dobrze. Zawodnik zaliczył tylko jedno podjęcie na ciężarze 95 kg, by dwukrotnie nie zaliczyć 100 kg. Wynik 171 kg wystarczył, by sięgnąć po tytuł mistrzowski.

Błażej Borkowski - reprezentant Polski w mistrzostwach Europy, pewnie wygrał zawody z przewagą ponad 40 kg nad drugim zawodnikiem. Ustanowił dwa rekordy w rwaniu 85 i 88 kg. Niestety, zaliczył w podrzucie tylko jedną próbę na 98 kg. Szczyt forma ma przyjść za dwa tygodnie w Sokołowie Podlaskim, gdzie w tym roku zostaną rozegrane mistrzostwa kraju do lat 15.

Andżelika Młynarczyk zaliczyła kolejny bardzo udany występ, notując wszystkie podejścia i sięgając po złoto w kat. 55 kg. Została także najlepszą zawodniczką w kat. open wg. tabeli Sinclair`a. - Start uważam za bardzo dobry. Zawody to była dla mnie zabawa, gdyż za dwa tygodnie czeka mnie bardzo poważny start. Na mistrzostwach chcę walczyć o złoto - mówi zawodniczka.

Rafał Łobejko to 13-latek, który uprawia podnoszenie ciężarów od dwóch miesięcy i debiutował w Małaszewiczach. Walczył dzielnie, co potwierdza wywalczenie brązowego medalu. Dzięki temu wystąpi w mistrzostwach Polski. Występuje w kat. ciężkiej do 96 kg.

Alicja Strzałek ma 15 lat. Od niedawna uprawia ten sport i ma możliwości, aby cieszyć się z wielu sukcesów. Musi tylko trenować. Póki co w Małaszewiczach wywalczyła tytuł wicemistrzyni w kat. do 76 kg.

Krystian Śledź, który jako jedyny nie wywalczył medalu, zajął ostatecznie czwarte miejsce. Zaliczył cztery podejścia i zasłużył, aby pokazać swoje możliwości za dwa tygodnie w Sokołowie. Startował w kat. 55 kg.

mp

Zamiast piłek, ćwiczyły...dyniami

Pamiątkowe zdjęcie najmłodszych siatkarek Dragona Wojcieszków

Jakie było zdziwienie najmłodszych siatkarek prowadzonych przez Kamila Zbietkę w Dragonie Wojcieszków.

Regularne zajęcia siatkarskie odbywają się w ramach realizowanej przez klub usługi edukacyjnej i sportowej dla dzieci - zajęcia z piłki siatkowej w ramach realizacji projektu: „CUS w Gminie Wojcieszków wysoka jakość usług społecznych dla mieszkańców gminy" w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

- Inspiracją tego treningu na dworze była piękna pogoda oraz nasz lokalny urokliwy park, który jesienią wygląda rewelacyjnie. Dynie świetnie wpasowały się w jesienny klimat i w wielu ćwiczeniach zastąpiły piłki siatkowe. Dodatkowo tego typu zajęcia z nietypowymi przyborami pobudzają kreatywność i pokazują, że sport to świetna zabawa - mówi Kamil Zbietka, trener Dragona Wojcieszków.

mp

Pojechali do stolicy, obejrzeli Legię

W wyjeździe do stolicy wzięło udział 100 osób

Uczestnicy programu „Trener Osiedlowy", opiekunowie, jak również pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie uczestniczyli w wycieczce do Warszawy. W programie zaplanowano mecz piłki nożnej oraz posiłek.

Pierwszym punktem programu była wizyta w McDonaldzie, po którym setka uczestników udała się na stadion Wojska Polskiego przy ul. Łazienkowskiej na mecz piłki nożnej Legia Warszawa - Miedź Legnica. Dla większości młodych kibiców był to drugi udział w takim spotkaniu. Dzieci i młodzież osobiście poznały procedury związane z bezpieczeństwem na stadionie. Po wejściu na trybuny zajęli miejsca w sektorze „rodzinnym", przygotowując się do kibicowania. Wszyscy mieli przy sobie akcesoria kibica tj. bandamki oraz kołatki w barwach klubu, któremu kibicowali, a była to Legia Warszawa.

Zebrani obserwowali rozgrzewkę piłkarzy oraz wchodzących kibiców, którzy zapełniali stadion. Dzięki niesamowitemu dopingowi kibiców oraz wiary w końcowy sukces Legia wygrała 3:2 z beniaminkiem Ekstraklasy. Po wycieczce pozostało mnóstwo dobrych wspomnień i zdjęć. Wyjazd tego typu był organizowany po raz drugi, ale zapewne nie ostatni. Wydarzenie odbyło się dzięki wsparciu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łukowie.

mp

LUK

eprasa.pl 3027c0e32c

Grand Prix „Niezapominajek" w Międzyzdrojach

GMINA ŁUKÓW Sukces zespołu „Niezapominajki" z Dminina na 20. Spotkaniach Artystycznych Seniorów w Międzyzdrojach!

Podczas imprezy „Niezapominajki" zdobyły jedną z dwóch głównych nagród Grand Prix (fot. GOK w Łukowie)

Podczas imprezy grupa z gminy Łuków zdobyła jedną dwóch równorzędnych nagród Grand Prix. Spotkania Artystyczne Seniorów co roku gromadzą wielu pasjonatów muzyki i tańca. W tym roku w imprezie wzięło udział łącznie 420 wykonawców. Były to: zespoły taneczne, kabaretowe, kapele ludowe, zespoły śpiewacze i folklorystyczne, a także duety i soliści z całej Polski.

Zgodnie z tradycją tegoroczne spotkania rozpoczęły się barwnym korowodem ulicami miasta, po którym uczestnicy zatańczyli poloneza na 200 par przed molo. Konkursowe prezentacje oceniało jury, które przyznało dwie nagrody Grand Prix, w tym jedną dla jedynych reprezentantów Lubelszczyzny z Dminina.

- To nagroda za systematyczną i wytrwałą pracę na niezliczonej liczbie prób - cieszą się „Niezapominajki". Kierownikiem zespołu, działającego w strukturach Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie, jest Bogumiła Rozwadowska, a akompaniatorem Mirosław Łukasik.

Spektakl teatralny: „Niemy Kelner" z Roznerskim i Szwedesem

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza w piątek 28 października o godz. 19.00 do Auli I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki (ul. Wyszyńskiego 41, Łuków) na spektakl pt. „Niemy kelner".

To komedia, groteska, thriller. Autor: Harold Pinter/Reżyseria: Wojciech Malajkat/ Obsada: Piotr Szwedes, Mikołaj Roznerski. Bilety: 80 zł /70 zł /60 zł (dostępne w kasie Kina Łuków lub online) Opis: Akcja dzieje się w pokoju, w dziwnym hotelu, z dwoma co najmniej dziwnymi gangsterami, gdy na zewnątrz zaczai się świat w postaci tajemniczego „dyspozytora"- wszechobecnego Wielkiego Brata. Tytułowy NIEMY KELNER może być lustrem każdego z nas... czy mamy tylko usługiwać w życiu i milczeć, czy może wyprostować się i zacząć zamawiać pełnym głosem najlepsze dania życia, nie zerkając bojaźliwie na prawą stronę menu, gdzie tylko ceny?!

Perfekcyjne dialogi, ostre emocje, zmysł obserwacji, humor, napięcie, absurd, groza - to cechy charakterystyczne utworów znakomitego dramaturga, jakim jest Harold Pinter.

Otwarty 24 h maraton Spławikowo-Gruntowy „Puchar Amura"

PZW Łuków Miasto i PZW Kolejarz zapraszają na zawody wędkarskie na Zalewie Zimna Woda w Łukowie w dniach 15 – 16 października.

Miejsce zbiórki: Parking ziemny przy torach kolejowych (jadąc od Łukowa, skręcamy w lewo za II przejazdem kolejowym) i jedziemy do końca wzdłuż torów, godz. 10:00. W zawodach mają prawo brać udział wędkarze posiadający zezwolenia na wody Okręgu PZW w Lublinie! Zasady: wędkowanie na dwie wędki Spławik/Feeder/ method feeder. Punktowaną rybą jest wyłącznie amur.

Harmonogram:

15 października (sobota):
godz. 10:00 Potwierdzenie startu;
godz. 10:15 Losowanie stanowisk;
godz. 11:50 nęcenie;
godz. 12:00 - wędkowanie 24 h
16 października (niedziela):
godz. 12:00 - koniec zawodów i nagrodzenie najlepszych wędkarzy

Organizatorzy: Zarząd Koła PZW Łuków Miasto i Koła PZW Łuków Kolejarz zapewniają ciepły posiłek dla uczestników. Zgłoszenia do kolegi Artura nr tel. 692 145 528 (najlepiej SMS) do piątku 14 października. Ilość miejsc ograniczona. Wpisowe 0 zł.

Nauczyciele z Czerśli poznawali Rumunię

Nauczyciele z Polski i Rumunii wymienili się doświadczeniami, a goście przyjrzeli się funkcjonowaniu rumuńskiej szkoły, rozmawiali z uczniami i pracownikami. Goście mogli zobaczyć, jak działa lokalny wodociąg, basen i niezwykły wodny zegar w siedzibie gminy

GMINA ŁUKÓW

W ramach projektu Erasmu+ nauczyciele z Zespół Szkół w Czerśli pojechali do Rumunii, gdzie spotkali się z nauczycielami z Rumunii, Albanii i Włoch. Delegacje przyjechały do Colegiul Tehnic Constantin Brancusi Petrila w środkowej Rumunii.

Rumuńscy uczniowie powitali delegację śpiewem, tańcem i grą na instrumentach oraz regionalnym chlebem, a pedagodzy zaprezentowali góralskie stroje i regionalne potrawy

LUK

I N F O R M A C J A

Łuków, dnia 11 października 2022 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Szczygły Dolne i Szczygły Górne wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz:

- *Uchwały Nr XXVII/196/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Szczygły Dolne i Szczygły Górne,*

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Szczygły Dolne i Szczygły Górne w dniach od **24 października 2022 r. do 15 listopada 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – www.lukow.ug.gov.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **10 listopada 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 13.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30 listopada 2022 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30 listopada 2022 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

- Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
- Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
- Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

eprasa.pl 3027c0e32c

Prawnuk generała Kleeberga uczcił pamięć uczestników ostatniej bitwy Kampanii Polskiej 1939 r.

Na błoniach przyklasztornych odbył się apel 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej. Jego najważniejszą część stanowiło przekazanie przez dowódcę 18 Dywizji Zmechanizowanej w Siedlcach generała Arkadiusza Szkutnika chorągwi Wojska Polskiego Brygadzie, w imieniu której odebrał ją jej dowódca generał Rafał Miernik (fot. gmina Adamów)

Stoiska z prezentacją wyposażenia żołnierskiego cieszyły się powodzeniem (fot. gmina Adamów)

Po mszy św. nastąpił uroczysty przemarsz na Cmentarz w Turzystwie gdzie przy kwaterze żołnierzy SGO „Polesie" został odczytany apel pamięci, nastąpiła salwa honorowa i złożenie wieńców (fot. gmina Adamów)

Przez cały dzień można było oglądać sprzęt wojskowy – współczesny i historyczny – podziwiać pokazy kawaleryjskie, spróbować swoich sił na strzelnicy, posilić się wojskową grochówką i spróbować chleba z wojskowej piekarni (fot. gmina Adamów)

GMINA ADAMÓW

Gmina była gospodarzem centralnych obchodów 83. Rocznicy Ostatniej Bitwy Kampanii Polskiej 1939 r. pod Kockiem, Serokomlą i Wolą Gułowską.

O godz. 10 rozpoczęła się Msza Św. w Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września. Przybyli na nią rodzina gen. Kleeberga, Poseł Sławomir Skwarek, władze wojewódzkie, wojsko, szkoły noszące imię generała lub formacji wchodzących w skład SGO „Polesie", władze samorządowe, delegacje z miejscowości związanych z SGO „Polesie", mieszkańcy. Fot. Pierwszy z lewej gen. Rohde, prawnuk gen. Kleeberga (fot. gmina Adamów)

Wydarzenie od trzech lat połączone jest ze Świętem 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej, która nosi imię dowódcy SGO „Polesie" generała dywizji Franciszka Kleeberga. Pamięć żołnierzy SGO „Polesie" w różny sposób uczczono m.in. w Kocku, Serokomli i Krzywdzie.

W Lipinach

W gminie Adamów w sobotę 1 października o godz. 17:30 mieszkańcy i goście spotkali się w Lipinach pod pomnikiem Pułku 3 Szwoleżerów Mazowieckich, którzy skapitulowali właśnie w tej miejscowości. Tu złożono wieńce i zapalono znicze. Od dwóch lat główna ulica Lipin znów nosi nazwę „Drogi Szwoleżerów Mazowieckich".

W apelu udział wzięli współcześni kawalerzyści na czele z dowódcą szwadronu rotmistrzem Piotrem Szakaczem, przedstawiciele rodziny pułkowej, a także przedstawiciele władz samorządowych z wójtem Karolem Ponikowskim na czele. Była także kompania honorowa z Batalionu Saperów z Orzysza, która kontynuuje tradycje Pułku.

Capstrzyk w Kalinowym Dole

O godz. 19:00 w Kalinowym Dole odbył się tradycyjny już capstrzyk przy pomniku Pułku 3 Strzelców Konnych, formacji SGO „Polesie", która stoczyła ostatnią potyczkę z niemieckim najeźdźcą. Uroczystość zorganizowały kultywujące tradycje 3PSK, Batalion Dowodzenia 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej oraz współcześni kawalerzyści - ochotnicy z dowódcą rotmistrzem Waligórskim.

Potomkowie Kleeberga

Na wieczornicy pojawili się także zastępca dowódcy 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej generał Michał Rohde, prawnuk gen. Kleeberga, który wspólnie z Andrzejem Kleebergiem, przybyłym z rodziną, reprezentowali potomków legendarnego dowódcy SGO „Polesie", a także dowódca lubelskiej „19-stki" generał Rafał Miernik. Capstrzyk zakończyła salwa honorowa oraz złożenie wieńców i zapalenie zniczy.

Apel na błoniach

W niedzielę po mszy św. w Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września w Woli Gułowskiej nastąpiły uroczystości na cmentarzu w Turzystwie przy kwaterze żołnierzy SGO „Polesie". Później uroczystości przeniosły się na błonia przyklasztorne, gdzie przybyli parlamentarzyści, władze wojewódzkie, powiatowe i gminne, jednostki wojskowe, kawaleria ochotnicza, rodziny pułkowe i rodzina gen. Franciszka Kleeberga – a także ochotnicza straż pożarna, młodzież szkolna i oczywiście mieszkańcy, dla których pamięć o tej bitwie jest wciąż żywa. Oficjalną część zakończyła defilada i piknik wojskowy.

LUK

UDEKOROWANO HONOROWYCH OBYWATELI GMINY:

Tytuł honorowego obywatela gminy otrzymali: generał brygady Michał Rohde i rotmistrz kawalerii ochotniczej Dariusz Waligórski. Aktu wręczenia okolicznościowych pism oraz udekorowania odznaką z herbem gminy dokonali wójt Karol Ponikowski w towarzystwie przewodniczącej rady gminy Bożeny Babiuch i wiceprzewodniczących Dawida Kasprzaka i Jarosława Biadunia.

HISTORIA OBCHODÓW

W dniach 2-6 października 1939 roku na terenie kilkudziesięciu miejscowości w rejonie Kocka, Serokomli i Woli Gułowskiej Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie" dowodzona przez gen. Franciszka Kleeberga stoczyła bój z niemiecką 13 Dywizją Piechoty Zmotoryzowanej, której z odsieczą przyszłą 29 Dywizja Piechoty Zmotoryzowanej. Pomimo sukcesów militarnych bitwa zakończyła się kapitulacją wojsk polskich

eprasa.pl 3027c0e32c

GRATULACJE DLA ZŁOTYCH I DIAMENTOWYCH JUBILATÓW!

Za długoletnie pożycie małżeńskie: 50 - 60 wspólnych lat wyróżniono w gminie Krzywda łącznie 31 par. Nie wysyciwszy mogli przyjechać na uroczystość w świetlicy w Zimnej Wodzie (fot. gmina Krzywda)

Jubilaci zostali zaproszeni na lampkę szampana i tort, a przy stole wymieniali się wspomnieniami z przeżytych wspólnie lat (fot. gmina Krzywda)

Gratulacje i życzenia od wiceprzewodniczącego Rady Gminy Krzywda Jerzego Sprychy (fot. gmina Krzywda)

Wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda w imieniu Prezydenta Andrzeja Dudy udekorował Jubilatów Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie (fot. gmina Krzywda)

W UROCZYSTOŚCI UDZIAŁ WZIĘLI JUBILACI:

ZŁOTE GODY 50-LECIE:
Emilia i Janusz Cegiełkowie
Teodozja i Stanisław Garbacikowie
Teresa i Kazimierz Jarońcowie
Barbara i Bogusław Kardasowie
Apolonia i Wiesław Kopyściowie
Teresa i Władysław Majkowie
Teodora i Ryszard Markiewiczowie
Maria i Stanisław Miaziowie
Jadwiga i Władysław Osialowie
Franciszka i Kazimierz Pietrzakowie
Stanisława i Stanisław Sobiechowie
Elżbieta i Piotr Sowowie
Teodozja i Witold Stefaniakowie
Teresa i Henryk Witkowscy

DIAMENTOWE GODY 60-LECIE:
Gertruda i Zygmunt Bielczukowie
Daniela i Zygmunt Oskrobowie
Maria i Czesław Skwarkowie

GMINA KRZYWDA

Za długoletnie pożycie małżeńskie wyróżniono w gminie Krzywda łącznie 31 par. Niestety ze względów zdrowotnych nie wszyscy zaproszeni mogli być obecni.

Uroczystość Złotych i Diamentowych Godów odbyła się 24 września w świetlicy wiejskiej w Zimnej Wodzie.

Medale od Prezydenta RP

W dowód uznania dla trwałości małżeństwa i rodziny wójt Krzysztof Warda w imieniu Prezydenta Andrzeja Dudy udekorował Jubilatów Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie oraz złożył małżonkom życzenia kolejnych lat wspólnego życia. Do życzeń dołączyli zastępca wójta Maciej Cybulski, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Jawoszek, wiceprzewodniczący Rady Gminy Jerzy Sprycha.

W części artystycznej przed Jubilatami wystąpili uczniowie Zespołu Szkół w Krzywdzie.

- Wszystkim Jubilatom składamy gratulacje i życzymy wielu wspólnie przeżytych lat. Dziękujemy Państwu za to, że swoją postawą dajecie przykład młodemu pokoleniu – mówił włodarz gminy.

Podziękowania należą się także wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie obchodów jubileuszu, sołtysowi i paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Zimnej Wodzie oraz uczniom i nauczycielom, którzy przygotowali część artystyczną.

Marcel, Magda i Alicja nagrodzeni

GMINA KRZYWDA

30 prac zgłosili młodzi mieszkańcy gminy Krzywda do konkursu plastycznego, upamiętniającego pobyt sztabu Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" generała Franciszka Kleeberga w Krzywdzie.

Laureaci odebrali nagrody podczas obchodów 83. rocznicy ostatniej bitwy kampanii wrześniowej, które odbyły się w sobotę 1 października na terenie byłego dworca kolejowego w Krzywdzie. To tutaj sztab S.G.O. „Polesie" decydował o losach ostatniej bitwy kampanii wrześniowej, a według żołnierzy, naocznych świadków tamtych wydarzeń, generał Kleeberg pracował nad tekstem swojego „ostatniego rozkazu". Do rocznicy tamtych wydarzeń nawiązali uczestnicy konkursu plastycznego, który odbywał się w dwóch kategoriach wiekowych.

Oni wygrali:

Spośród młodszych autorów z klas 1 - 3 na I nagrodę zasłużył Marcel Dźwigała z Krzywdy, II - Maria Sobczak z Rudy, a III - Zuzanna Mika z Fiukówki. W kat. uczniów klas IV - VIII jurorzy przyznali I nagrody ex aequo Magdalenie Stanio z Huty Radoryskiej i Alicji Wylotek z Krzywdy, II miejsce zajęła Maja Bielecka z Woli Okrzejskiej, a trzecie Adam Wojtasiewicz z Okrzei.

Konkursowe prace przez miesiąc można oglądać w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzywdzie, która zorganizowała konkurs razem z wójtem Krzysztofem Wardą i Stowarzyszeniem Grupa Rekonstrukcji Historycznych 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego - Szwadron Borki.

LUK

Odkrywanie kosmosu z biblioteką

GMINA KRZYWDA

Mali mieszkańcy gminy Krzywda będą mogli zgłębić tajemnice kosmosu, układu słonecznego i planet na zajęciach, które zorganizuje miejscowa biblioteka.

Pieniądze na ten cel placówka pozyskała z Fundacji BGK Jana Kantego Steczkowskiego. Na realizację projektu „Mali odkrywcy kosmosu" będzie mieć do dyspozycji prawie 15 tys. zł. Wykorzysta je na zajęcia dla 170 dzieci w wieku od 3 do 9 lat, od lutego do końca czerwca 2023 r. Będą to m.in. warsztaty z cyklu „Lecimy w kosmos", konkurs plastyczny „Moja przygoda w kosmosie" i quiz „Ile wiesz o kosmosie". Uczestnicy projektu poznają budowę stroju astronauty, a także zaprojektują i skonstruują własny statek kosmiczny z klocków Lego. Dzieci wezmą udział również w eksperymentach, które mają im pomóc lepiej zrozumieć znaczenie różnych zjawisk we wszechświecie.

Zaproszenie do projektu RÓWNAĆ SZANSE

GMINA KRZYWDA Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie zaprasza do udziału w projekcie STACJA ANIMACJA. Projekt jest skierowany do osób w wieku 13-19 lat. - Chcesz mieć wpływ na to, co robisz i przestrzeń do działania? Nie czekaj, dołącz do ekipy RÓWNAĆ SZANSE. Ilość miejsc ograniczona – zaprasza biblioteka. Zapisy i szczegółowe informacje w GBP w Krzywdzie lub pod nr tel. 25 755 16 78.

mo

eprasa.pl 3027c0e32c

Można już zwiedzać odnowione Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej

Na zakończenie wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej w historycznych strojach, prezentując wybrane fragmenty dzieł Sienkiewicza (fot. Janusz Kryczka/ Starostwo Powiatowe w Łukowie/Muzeum im. H Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej)

Prace remontowe w budynku muzeum w Woli Okrzejskiej trwały od lutego 2021 r. (fot. Janusz Kryczka/ Starostwo Powiatowe w Łukowie/Muzeum im. H Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej)

Dyrektor Muzeum Magdalena Mitura symbolicznie przecięła wstęgę i otworzyła wyremontowana placówkę (fot. Janusz Kryczka)

W niedzielę 2 października odbyło się uroczyste otwarcie wyremontowanego Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

Prace remontowe w budynku muzeum rozpoczęły się w lutym 2021 r. Renowację przeszedł również park otaczający muzeum oraz kopiec noblisty w Okrzei. Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Okrzei. Następnie dyrektor Muzeum Magdalena Mitura zaprosiła wszystkich gości do wnętrza wyremontowanej placówki. W uroczystości udział wzięli licznie zgromadzeni goście. Muzeum Henryka Sienkiewicza jest już otwarte dla zwiedzających.

W uroczystości udział wzięli licznie zgromadzeni goście, wśród nich senator RP Stanisław Gogacz, radni Sejmiku Ryszard Szczygieł oraz Marek Kopeć, władze powiatu i okolicznych samorządów, dyrektorzy szkół, radni i mieszkańcy (fot. Janusz Kryczka/ Starostwo Powiatowe w Łukowie/Muzeum im. H Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej)

Zgromadzeni wysłuchali koncertu na odrestaurowanym fortepianie matki Sienkiewicza w wykonaniu Tomasza Wojtasia, dyrektora Szkoły Muzycznej I Stopnia w Łukowie oraz Amelii Dobroch, utalentowanej uczennicy tej placówki (fot. Janusz Kryczka/ Starostwo Powiatowe w Łukowie/Muzeum im. H Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej)

Kwiaty i życzenia owocnej działalności dla dyrektor Muzeum od radnych Sejmiku Województwa Lubelskiego: Ryszarda Szczygła i Marka Kopcia (fot. Janusz Kryczka/ Starostwo Powiatowe w Łukowie/Muzeum im. H Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej)

O Nobliście i powstaniu Muzeum w Woli Okrzejskiej opowiedział wybitny literaturoznawca i sienkiewiczolog prof. Lech Ludorowski (fot. Janusz Kryczka/ Starostwo Powiatowe w Łukowie/Muzeum im. H Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej)

Poseł Skwarek zaprosił młodzież z Trzebieszowa do Sejmu

GMINA TRZEBIESZÓW Na zaproszenie Posła Ziemi Łukowskiej Sławomira Skwarka młodzież z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Trzebieszowie wizytowała Sejm RP. 100 lat temu w Sejmie RP zasiadał Poseł Ziemi Łukowskiej z Trzebieszowa Feliks Winiarczyk.

- To jedna z naszych najlepszych lekcji samorządności. Młodzież poznała na „żywo" Sejm - miejsce, gdzie tworzone jest polskie prawo, przez osoby, które wybraliśmy jako naszych reprezentantów w wolnych wyborach. Dziękujemy za tą lekcję samorządności i patriotyzmu. Dowiedzieliśmy się także, że 100 lat temu w Sejmie RP zasiadał Poseł Ziemi Łukowskiej z Trzebieszowa Feliks Winiarczyk – mówią uczestnicy wycieczki (fot. gmina Trzebieszów)

LUK

eprasa.pl 3027c0e32c